NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. R

Rok XI. Kraków, niedziela 2 września 1928 Nr. 238

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Parlament mniejszości narodowych w Genewie

Kraków, 2 września

(lt) Okres wakacyjny, względnie czas, kiedy ferje dobiegają już końca jest zazwyczaj porą obrad kongresów. Na wywczasach ludzie mają bowiem sposobność opuszczania miejsca stałego pobytu i ustalania wytycznych dalszej pracy w sezonie zimowym.

I tak byliśmy i jesteśmy i w tym roku — jakkolwiek z wyjątkiem zjazdu poświęconego pracom nad prawodawstwem międzynarodowem w Warszawie, nieco na uboczu od szerokich traktów gościńców międzynarodowych zjazdów — świadkami obrad szeregu kongre... jakoto: drugiej, trzeciej międzynarodow... Unji międzyparlamentarnej i toczącego się właśnie w Genewie kongresu mniejszości narodowych. Oczywiście — że w toku obrad ostatnich dwóch kongresów mieli i mają Żydzi sposobność zabrania głosu w sprawie odrębnych swoich postulatów i potrzeb.

Skoro jednak, jak to już pisaliśmy z okazji kongresu Unji międzyparlamentarnej nie skorzystano w Berlinie należycie wskutek niewzięcia udziału w obradach przedstawicieli parlamentarzystów narodowo-żydowskich z Polski, to tembadziej z dużem zainteresowaniem śledzimy teraz obrady kongresu mniejszości narodowych w Genewie. Skierowujemy tam oczy z zainteresowaniem, ale i z niejaką obawą, czy i na czwartym tym kongresie mniejszości nie dojdzie do przykrych i niepożądanych zgrzytów. Już w roku ubiegłym, przed rozpoczęciem obrad III. kadencji tego areopagu mniejszości wyraziliśmy przekonanie, a zarazem ostrzeżenie w sprawie tarć, wynikających z jednej strony z postponowania mniejszości słabszych przez mniejszości silniejsze, zwłaszcza te, które rozporządzają własną ojczyzną państwową, a z drugiej z podnoszenia na terenie „parlamentu mniejszości" postulatów terytorjalnych zmieniających i załamujących jednolitą linję frontu narodowych mniejszości.

Ówczesne nasze przewidywania sprawdziły się niestety rychło. Pamiętamy też zeszłoroczne dysonanse na kongresie mniejszości, które doprowadziły do demonstracyjnego opuszczenia obrad kongresu przez niektóre mniejszości (Polaków, Duńczyków), rozporządzające własną ojczyzną państwową. Tembardziej mniejszości słabsze, którym rzecz prosta zależy solennie i zależeć winno na prestige'u, na s o l i d a r n o ś c i — a co zatem idzie i na tem większej rękojmi u w z g l ę d n i e n i a przez narody większości postulatów grup mniejszościowych, — dołożyć winny wszelkich starań, by „parlament" mniejszości przez wewnętrzną spoistość i siłę stać się mógł nietylko już ugruntowaną, przyjętą i powszechnie notyfikowaną tradycją polityczną, ale wręcz stałym z w i ą z k i e m mniejszości narodowych o jasno i jednolicie sprecyzowanych i wytkniętych celach wytycznych.

Dziś bowiem mają mniejszości narodowe nietylko może już jakościową, ale zapewne — że i liczebną przewagę opinji publicznej, która stoi obecnie już bez zastrzeżeń za żądaniami i prawami mniejszości, ale mają też za sobą poważne, konkretne prace, jak o tem świadczy najlepiej chociażby merytoryczny p r o g r a m obrad obecnego kongresu, który przeszedł do nowej fazy rozpatrywania f a k t y c z n e j sytuacji mniejszości. Na porządku dziennym kongresu znalazły się bowiem: sprawa stosunku Ligi Narodów do postulatów mniejszości, a nad to zagadnienie kultualnej pracy mniejszości i jej stosunku do kultury większości, a wreszcie sprawy ściśle organizacyjne i naukowe podstawy problemu mniejszości narodowych.

Program to, wraz z żądaniem utworzenia s t a ł e j komisji spraw mniejszości, najzupełniej pozytywny i starczyć był winien za platformę wspólnych wysiłków. Dlatego dość dziwnem wydać się musi, że niektóre mniejszości (mamy tu na myśli np. zastrzeżenie p. Lewickiego imieniem Ukraińców), dyskredytować chciałyby wspólny teren i wyzyskać, jako trybunę agitatorską, czy nawet demagogiczną.

Żydzi, jako w niejednym punkcie odrębna i odmienna od innych mniejszości narodowych grupa, nie mająca przedewszystkiem ambicyj terytorjalnych, ani dążności irrydenty w państwach, jakie zamieszkują, a tylko w ramach pełnej lojalności państwowej wysuwająca postulat kulturalno-narodowej autonomji i równouprawnienia nietylko prawno-politycznego, ale też i gospodarczego, są i być mogą wykładnikiem niezamąconej myśli i dążności mniejszościowej, której są zresztą walnymi współtwórcami w czasie zawierania traktatu pokojowego (działalność Komitetu delegacyj żydowskich w Paryżu). W zrozumieniu tego swego zadania podjął się też już w roku ubiegłym misji załagodzenia kontrastów na kongresie mniejszości, przewodniczący Komitetu Akcyjnego org. sjońskiej, dr. Leo Motzkin, który też i w czasie obrad obecnego, czwartego kongresu odgrywa wybitną rolę.

Niema więc mowy o tem, jak usiłuje komentować „Głos Narodu", by kongres „opanowany" był obok Niemców głównie przez Żydów. Nietylko dlatego, że w obradach genewskich biorą udział przedstawiciele około 40 miljonów narodów mniejszości z 17 krajów europejskich ale także i z tego względu, że właśnie Żydzi zdają sobie najzupełniej sprawę z odpowiedzialności i z zasadniczych celów, jakie przyświecać winny kongresowi mniejszości. Że zresztą emancypacja mniejszości narodowych nie jest bynajmniej jakąś tylko „sezonową", ale leży wręcz i w interesie państw samych, którym zależeć wszak winno na twórczej współpracy dużego odłamu obywatei,l że jest jednem słowem jedną z najdonioślejszych kwestyj międzynarodowych, której sprawiedliwe rozstrzygnięcie jest jedną z walnych przesłanek i podstaw pokoju, nie trzeba chyba podkreślać dziś dopiero.

Rozumieją to doskonale miarodajne czynniki, skoro zakończony właśnie w Sztokholmie kongres Instytutu prawa międzynarodowego postawił, jako pierwsze punkty programu najbliższego kongresu prace nad ujednostajnieniem kodeksu międzynarodowego i właśnie — sprawę mniejszości narodowych.

—o—

Kongres mniejszości narodowych wysłał telegram do Kelloga

Dr. Motzkin o pacyfiźmie mniejszości

W uzupełnieniu teelgraficznego naszego sprawozdania z obrad czwartej kandencji kongresu mniejszości narodowych w Genewie, wspomnieć należy telegram powitalny prezydenta unji przyjaciół Ligi Narodów, sir W. Lickinsona nadesłany czwartemu kongresowi mniejszości oraz referat dra Wilfana który streścił i przypomniał postanowienia dotychczasowych kongresów mniejszości.

W referacie swym zwrócił przewodniczący sjońskiego komitetu akcyjnego dr. Motzkin uwagę na trudności czynione w rozpatrywaniu skarg mniejszości. W drugiem swem końcowem przemówieniu podkreślił dr. Motzkin, że mniejszości narodowe pracować pragną nad **zupełną pacyfikacją i uniemożliwieniem wojen w przyszłości.**

Kongres przesłał też telegram do amerykańskiego ministra **Kelloga**, dziękując mu za jego wysiłki pokojowe i zwracając uwagę na konieczność zapewnienia praw mniejszościom.

Cezare Rossi aresztowany przez policję włoską!

Dawny wódz faszyzmu i prawa ręka Mussoliniego prowadził kampanję antyfaszystowską.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń. 21. 8. (D) Z Zurychu nadeszła tutaj sensacyjna wiadomość, że były szef prasowy prezydjum rady ministrów **Cezare Rossi został aresztowany przez policję włoską.** Rossi dostał się potajemnie do Szwajcarji i od dwóch miesięcy przebywał w Lugano. Tutaj zawarł znajomość z kilkoma turystami włoskimi. W grupie tej znajdowała się również pewna dama. Turyści owi znajdowali się na usługach policji włoskiej. Za ich pomocą Rossi został zwabiony do Campione na terytorjum włoskiem, gdzie został aresztowany. Rossi był założycielem stronnictwa faszystowskiego i należał do „komitetu czterech", który kierował pochodem na Rzym. Następnie Rossi został mianowany kierownikiem biura prasowego Prezydjum Rady Ministrów. Był on wmieszany w aferę Matteotiego. Zmuszony do ucieczki, schronił się do Paryża, gdzie rozpoczął kampanię przeciwko faszyzmowi.

Prezydent Mościcki wyjeżdża na otwarcie Targów wsch.?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 31 8 (T) Sensację wywołała tutaj pogłoska, jakoby na Targi Wschodnie, których otwarcie ma nastąpić w niedzielę, dnia 3. września miał przyjechać Prezydent Rzeczypospolitej prof. Mościcki. Pogłoska ta, której prawdziwości Wasz korespondent nie mógł stwierdzić, wywołała zrozumiałą sensację Prezydent Mościcki miałby przyjechać w towarzystwie kilku członków rządu. W każdym razie czynione są wielkie przygotowania na przyjazd oficjalnych osobistości.

Możliwość unieważnienia wyborów
w okręgu Stryj — Drohobycz
W razie ponownych wyborów - 17-ka zdobyłaby dwa nowe mandaty.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 31 8 (T) Z miarodajnego źródła dowiaduję się, że Sąd Najwyższy ma się w najbliższym czasie zająć rozpatrzeniem protestu wyborczego przeciwko wyborom sejmowym w okręgu Stryj—Drohobycz. W wyborach tych jak wiadomo, przepadł mandat z listy sjonistycznej posła dra Sommersteina, któremu zabrakło zaledwie 500 głosów. Jeżeliby Sąd Najwyższy protest zatwierdził i rozpisał ponowne wybory w tym okręgu, co jest możliwe, wówczas nie ulega wątpliwości, że mandat żydowski zostałby z powrotem odzyskany. W tym wypadku przypadłby również liście nr 17 (b. liście zjednoczenia żydowskiego) dodatkowy mandat z listy państwowej. Ponieważ na liście państwowej byli umieszczeni dr Thon, dr. Reich i dr. Leser prawdopodobne jest, że jeden z nich trzech przyjąłby mandat z listy państwowej, następny zaś przypadłby albo jednemu z kandydatów na liście okręgowej Lwów-miasto, albo na liście okręgowej Kraków-miasto.

Stinnes junior aresztowany za oszustwo

Berlin. 31. 8. PAT. Hugo Stinnes, syn zmarłego przed trzema laty miljardera, który posiadał decydujący wpływ w całym przemyśle niemieckim a w czasie wojny na gen. Ludendorfa, został wczoraj **aresztowany pod zarzutem dokonania wielkiego oszustwa na szkodę skarbu państwa.** Aresztowany spadkobierca olbrzymiej fortuny, która po ustabilizowaniu marki niemieckiej, załamała się, zakupił w roku zeszłym za pośrednictwem swego sekretarza w Londynie pożyczek niemicekich państwowych na sumę 30 miljonów mk. i złożył te pożyczki do urzędu odszkodowań, jako własność posiadaną przez niego od początku emisji, przez co miał możność osiągnięcia przy waloryzacji tych pożyczek kilkakrotnie wyższej sumy, niż za nią zapłacił.

Anglja zakłada protest
przeciwko koronacji Achmeda Zogu

Wiedeń, 31 8 PAT. „United Presse" donosi z Białogrodu: Odroczenie proklamowania króla Achmeda Zogu tłomaczą w ten sposób, że rząd londyński zapytał w Trianie, czy państwa sąsiadujące z Albanją zostały poinformowane o zamierzonej zmianie konstytucji i czy się na nią zgodziły. Z Tirany nadeszła odpowiedź na razie potakująca, później jednak rząd angielski stwierdził, że ani w Białogrodzie ani w Atenach nie notyfikowano zamierzonej zmiany konstytucji. Z tego powodu założył poseł angielski sprzeciw przeciwko temu, by Achmed Zogu został proklamowany królem, zanim Grecja i Jugosławja na to się zgodzą.

* * *

Tirana, 31 8 PAT. Specjalna komisja zgromadzenia Narodowego zajmie się reformą konstytucji i przedstawi zgromadzeniu sprawozdanie dotyczące proklamowania Achmeda Zogu królem albańskim.

Amnestja dla uczestników rozruchów
lipcowych w Austrji
Austrja przystępuje do paktu Kelloga.

Wiedeń, 31 8 PAT. Wczoraj popołudniu odbyło się posiedzenie austrjackiej Rady Ministrów. Na wniosek kanclerza Seipla uchwalono przystąpienie Austrji do paktu Kelloga podpisanego 27 siernia w Paryżu. Uchwała ta będzie przedłożona jaknajrychlej parlamentowi. Ponadto Rada ministrów uchwaliła przedłożenie parlamentowi projektu ustawy amnestyjnej z okazji 10-lecia Republiki Austrjackiej. Amnestja miałaby również objąć **przestępstwa popełnione w czasie zeszłorocznych rozruchów lipcowych.**

Francusko-angielski pakt morski
nie zawiera tajnych postanowień

(Telegram własny „Nowego Dziennika").

Paryż. 31. 8. Minister marynarki Legyes, oświadczył przedstawicielowi „Matina", że tekst francusko-angielskiego układu flotowego już przed ośmiu dniami został zakomunikowany oficjalnie w Waszyngtonie, Tokio i Rzymie. Nie jest on właściwie żadnym układem, lecz raczej projektem dla ułatwienia rozbrojenia na morzu, **nie zawiera też żadnych tajnych postanowień i bynajmniej nie sprzeciwia się waszyngtońskiemu układowi flotowemu.**

Kampanja liberałów przeciwko lordowi Bridgemanowi

Londyn. 31. 8. Mimo zapewnień kół rządowych, że układ flotowy angielsko-francuski nie zawiera żadnych nowych postanowień militarnych i że zostanie ogłoszony z chwilą, gdy rządy Stanów Zjednoczonych, Japonji i Włoch przyjmą go do wiadomości, liberalne pisma angielskie podjęły bardzo ostrą kampanję przeciwko pierwszemu lordowi admiralicji Bridgemanowi. Pisma obarczają go odpowiedzialnością za to, że Kellog ostentacyjnie ominął Londyn. Obiega nawetp ogłoska, że Bridgeman zamierza podać się do dymisji jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego.

Konferencje premjera Bartla

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 31 8 (Sin) Dziś odwiedził p. premjera Bartla prezes zjednoczenia pracy wsi i miast poseł Kościałkowski. W związku z tą wizytą krążą pogłoski, że kandydatura posła Kościałkowskiego na stanowisko podsekretarza stanu w prezydjum rady ministrów staje się znowu aktualna.

Dziś odwiedził również p. premjera Bartla prezes krakowskiej izby handlowej p. Epstein i odbył z nim dłuższą konferencję.

7 list wyborczych zatwierdzono we Lwowie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 31 8 (T) Komisja wyborcza do Kahału zatwierdziła ostatecznie 7 list wyborczych

Groźny stan Kazimierza Kamińskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 31. 8. Sin. Stan zdrowia Kazimierza Kamińskiego jest w dalszym ciągu groźny. Dziś w południe odbyło się konsyljum lekarskie, które miało zadecydować, czy można drogą operacji usunąć skrzep w nodze. Lekarze zdecydowali, że zabieg chirurgiczny jest niemożliwy. Lekarze podtrzymują zastrzykami działalność serca.

Napad na dziennikarza litewskiego

Ryga, 31 8 PAT. Kowieński korespondent „Jaunakas Zinas" donosi, że w tych dniach kilku uzbrojonych ludzi uprowadziło w Szawlach miejscowego redaktora tygodnika, dotkliwie go pobiło i zmusiło do podpisania jakiegoś papieru o nieznanej mu treści, poczem porzuciło go na drodze. Podjęte przez policję poszukiwania dotyczące napaści nie odniosły skutku. Przypuszczają, że chodzi tu o akt zemsty albo napaści politycznej.

Trudności litewsko-niemieckiego traktatu handlowego

Berlin. 31. 8. PAT. Berliński „Boersen Kurier" donosi, że do tej pory nie usunięto przeszkód, jakie stały na drodze do podpisania traktatu niemieckiego-litewskiego. Propozycja niemiecka, aby port królewiecki w komunikacji towarowej otrzymał takie same prawa, jakie przysługują portowi kłajpedzkiemu nie zostały dotyhczas przez Litwę przyjęte. Wobec tego stanu rzeczy rokowania handlowe niemiecko-litewskie pozostają narazie w zawieszeniu Przed listopadem, zdaniem dziennika nie należy oczekiwać żadnych nowych propozycyj.

Grecja nie chce przystąpić do małej ententy

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Wiedeń. 21. 8. (D) Donoszą z Aten: Prezydent ministrów Venizelos przyjął wczoraj przybyłych tu członków rumuńskiej Ligi przyjaciół Grecji. Na zapytanie prezesa delegacji oświadczył Venizelos, że Grecja nie ma interesu przystąpienia do Małej Ententy, ponieważ Mała Ententa służy interesom, które znajdują się poza sferą interesów greckich. Grecja jest już od dawna związana z innemi państwami europejskiemi.

Niszczenie religji żydowskiej w Rosji

Konfiskaty synagóg.

W sferach rosyjskiego Wcku a nawet Jewsekcji powstał w związku z licznemi konfiskatami synagóg silny konflikt. Komisarz oświaty, Łunaczarski i komisarz dla spraw religijnych Smidowicz są podobno przeciwnikami prowokowania mas religijnych. Także część przywódców Jewsekcji znajduje się w opozycji do religijnych prześladowań, ale wszyscy są bezsilni wobec akcji członków związków komunistycznych. Poniżej podajemy kilka faktów:

Z Moskwy donoszą, że w lecie nastąpiło z polecenia jewsekcji zamknięcie wielu synagog. Ponieważ wywłaszczenie synagóg jest bezprawiem, stosują poszczególne komitety jewsekcji okropny teror, by ludność miejscowa nie wnosiła skargi do rządu.

I tak w Kijowie skonfiskowano kilka synagóg. Niektóre z nich przemienia się na podstawie jakiejś rezolucji stowarzyszenia robotniczego w klub robotników. Na inne synagogi nakłada się tak wielkie opłaty dzierżawne, (synagogi w Rosji sow. są, jak wiadomo, własnością państwa), że gminy religijne nie mają więcej możliwości synagogi te utrzymywać. W Konotop zamknięto największą synagogę, atoli ludność żydowska w obawie przed terorem Jewsekcji nie protestuje przeciwko temu. Synagogi zmienia się w kluby, w kina, w sale zabawowe i t. p. W wielu miejscowościach, gdzie gminy stawiają opór i protestują przeciw konfiskatom wdzierają się członkowie jewsekcji do synagóg, wyrzucają modlących się i urządzają tam zgromadzenia lub zabawy. W Bobrujsku Jewsekcja zwróciła się do zarządu synagogi z tem, by usunięto natychmiast rodały Tor. Kiedy zjawili się członkowie zarządu synagogi, znaleźli Tory na podłodze potargane i zniszczone. W miasteczku ogłoszono post. W innej synagodze komuniści zniszczyli „Aron Hakodesz" i wszystkie sprzęty synagogi. W Orszy skonfiskowano 6 synagóg.

Wśród ludności żydowskiej panuje zrozumiałe oburzenie. Władze rosyjskie tolerują konfiskaty synagóg, a zagranicą ogłaszają wiadomości o swej wielkiej „tolerancji".

Zaginieni w podziemiach Rzymu

Katakumby rzymskie to prawdziwy labirynt podziemnego miasta i biada temu śmiałkowi, któryby się weń zapuścił bez przewodnika. Nieraz się już zdarzało, że zbłąkany ginął straszną śmiercią w korytarzach, ciągnących się na dziesiątki kilometrów. Niedawno temu wydarzył się tam wypadek, którego ofiarą byłoby padło nieomal 25 osób. Wycieczka cudzoziemców w liczbie 25 osób, zwiedzając miasto, zapragnęła zwiedzić i słynne katakumby. Członkowie wycieczki, wybrawszy sobie doświadczonego przewodnika, wyruszyli na poszukiwanie wrażeń. W ostatniej chwili jednak przewodnik, wezwany w ważnej sprawie do innej grupy, odszedł, obiecując wrócić. Zniecierpliwieni turyści, zaufawszy jednemu z towarzyszy, który już był w podziemiach, lekkomyślnie wybrali się sami. Pół godziny minęło na zwiedzaniu grobowców, wreszcie przygodny przodownik zawezwał do powrotu. Po upływie godziny zatroskany cicerone oświadczył, że stracił orjentację. Blady strach padł na gromadę pielgrzymów. Rozpoczęła się wędrówka na chybił trafił. Mijały długie godziny, a wyjścia nie było śladu. Świece się wypaliły, wówczas zaświecono latarki, które zabrali zapobiegliwsi. Przy świetle ich rozpoznano, że znajdują się w miejscu, gdzie od wieków nie stąpała noga człowieka. Położenie zdawało się bez wyjścia. Mijały dalsze godziny, a wszyscy byli śmiertelnie znużeni i stracili wszelką nadzieję.

W pewnym momencie jeden z wytrzymalszych wrócił, oznajmiając z radością, że ujrzał w dali światło. Wówczas wszyscy rzucili się za nim jak pod dotknięciem różdżki czarodziejskiej. Istotnie w bocznym korytarzu znajdował się głęboki szyb, u wierzchu którego przedostawały się skąpo promienie światła. Do góry wiodła drabina żelazna, po której wspięło się kilku silniejszych. Tu z przerażeniem zauważono, że wejście jest zawalone olbrzymim kamieniem. Na szczęście po nadludzkich wprost wysiłkach udało się kamień dźwignąć w górę. Pielgrzymi byli ocaleni, znalazłszy się na jednym z podmiejskich cmentarzy, na którym było nieznane wejście do katakumb. Jak się później okazało, ocaleli od pewnej śmierci, gdyż katakumby w tym kierunku idące, ciągnęły się daleko poza obręb Rzymu i mało było prawdopodobieństwa odnalezienia ich.

Wspomnienia A. Słonimskiego

Poniżej zamieszczamy artykuł poety-krytyka warszawskiego Antoniego Słonimskiego ogłoszony w „Wiadomościach Literackich" a zawierający garść wspomnień o jego dziadku. Dziadek autora, Zelig Słonimski był jednym z koryfeuszy Haskali, znakomitym pisarzem hebrajskim, twórcą założycielem i redaktorem hebrajskiej „Hacefiry".

Mieszkaliśmy wtedy na ulicy Niecałej. Do dziadka na Królewską szło się przez Ogród Saski. Byłem wtedy małym chłopcem, i droga ta wydawała mi się znaczną i poważną podróżą. Co tydzień lub co dwa tygodnie odwiedzałem dziadka. Znajomość ta była bardzo oficjalna. Całowałem siwego, wspaniałego starca w rękę, dostawałem kawałek babki i winogrona. Dziadek wzbudzał we mnie uczucie lęku i podziwu. Przypadek zdarzył, iż zaznajomiliśmy się bliżej. Brat mój i siostra zachorowali na odrę, czy szkarlatynę. Oddano mnie do dziadka, żebym się nie zaraził. A potem zapomniano o mnie. Ciągle była o tem mowa, że Tolek jest na Królewskiej i że trzeba go zabrać i jakoś tak płynęły tygodnie i miesiące.

U dziadka mieszkał stryj Józef z żoną i Frania, która się mną opiekowała i prowadziła całe gospodarstwo. Okna pokoju stryja Józefa wychodziły na ogród. Olbrzymie zielone liście kasztanów napełniały pokój migotliwym cieniem. Stryj Józef grywał na skrzypcach. Układał samouczki żydowsko-portugalskie i polsko-włoskie. Wynalazł własną stenografię. Stryj Józef był zawsze cichy i łagodny i dziś jest taki, jak wtedy na Królewskiej. Dziadek miał gwałtowne usposobienie. Mając lat dziewięćdziesiąt w przystępie gniewu prał laską z gumowym końcem każdego, kto się pod kij nawinął. Ten wielki bojownik postępu i cywilizacji był nieubłaganym konserwatystą w drobiazgach. Zwłaszcza gorąco nienawidził zapałek; to też w domu używano tylko hubki i krzesiwa. Pamiętam, jak kiedyś przyszedł do nas na Niecałą i w saloniku wobec pacjentów skrzyczał mego ojca, który już był wtedy poważnym lekarzem. Nie wiem, kto wtedy miał rację, ale pamiętam, że ojciec z zachwytem wspominał zawsze tę scenę. Dziadek mając lat dziewięćdziesiąt jeden złamał nogę. Noga zrosła się i nie przeszkadzała w chodzeniu. Mając dziewięćdziesiąt dwa lata uderzył laską policjanta przy Ogrodzie Saskim za to, że nie chciał go wpuścić do ogrodu. Dzięki interwencji jakiegoś przechodzącego oficera, a zwłaszcza dzięki temu, iż dziadek dostał od cesarza honorowe obywatelstwo miasta Petersburga, że był laureatem premjum Dawidowa, — sprawę zatuszowano.

W starych papierach znalazłem jakiś wycinek z rosyjskiej gazety. Była tam polemika dziadka z rabinami-ortodoksami. Artykuł napisany był z temperamentem i ciętością młodzieńca. A miał już wtedy lat osiemdziesiąt dziewięć. Wielokroć myślę o dziadku, podziwiam piękno i bogactwo życia. Dziadek, mając lat kilkanaście, już był żonaty, a przecież wydostał się z ghetta i zapadłej dziury litewskiej z pod Zabłudowa. Sam nauczył się wszystkiego, ogarnął całokształt wiedzy ówczesnej i pomnożył jej dorobek. Pracował we wszystkich dziedzinach. Był astronomem i matematykiem, fizykiem i humanistą. Przeżył ogromny szmat czasu. Dzieckiem był, gdy Napoleon Bonaparte przechodził przez Wilno. Dziadek pamiętał Napoleona, a ja pamiętam dziadka. Jak bardzo świat zmienił się przez te pokolenia. Naprawdę, jesteśmy jeszcze młodzi i z otuchą patrzeć możemy na zdobycze naszej młodzieńczej cywilizacji. Dziadek mój wychował się w ciemnej izbie, uczył się przy blasku łuczywa, podróżował dyliżansem pocztowym. Później w latach pracy twórczej nie miał laboratorjów i bibljotek. Był Żydem niewpuszczanym do Petersburga, pracą jego nie opiekowało się ani państwo, ani ciemne i zabobonne społeczeństwo żydowskie. Wywalczył sobie wszystko własnym genjuszem, ale jak wiele sił musiał trawić na walkę z przeszkodami, dziś już nieistniejącemi. Umarł, wypaliwszy się do końca, jak lampa oliwna. Śmierć jego nie była ani wstrząsająca, ani tragiczna. Zasnął zmęczony, zmordowany pracą całego niemal stulecia.

Traf zrządził, że byłem świadkiem tej śmierci. W całym domu byliśmy tylko ja, paroletni chłopczyk i gospodyni Frania. Dziadek leżał w łóżku. Czuł się tego dnia zmęczony, nie wstał do obiadu. Westchnął, odwrócił głowę. Po płaczu Frani domyśliłem się, że zaszło coś niezwykłego. Była to pierwsza śmierć, którą dano mi ujrzeć, i śmierć najpiękniejsza, o którą modliłbym się, gdybym był wierzący. Dlatego wspominam dziadka bez żalu, a raczej z dumą i zazdrością.

Z opowiadań ojca, stryja i p. Sokołowa, który był wychowany przez dziadka na późniejszego jego następcę w „Hacefirze", potrafiłem sobie uzupełnić później wspomnienia dzieciństwa. Niektóre z tych opowiadań czarowały mnie w latach wczesnej młodości. Najbardziej zachwycało mnie opowiadanie o teleskopie. W Zabłudowie astronomowie niemieccy wybudowali teleskop dla obserwacji zaćmienia słońca. Dziadek, ubrany w zwykły swój chałat, przyglądał się ich pracy. Nic dziwnego. Był już wtedy astronomem. Należał do drobnej podówczas gromadki ludzi oświeconych. Jeden z Niemców, widząc zainteresowanie młodego Żydka, spytał się: „Cóż się tak przyglądasz? Czy wiesz, co my tu robimy?" — „Wiem, — odpowiedział dziadek, — pragniecie przez obserwację zaćmienia słońca stwierdzić empirycznie pewne twierdzenia astronomiczne". Odpowiedź zaciekawiła astronoma niemieckiego. Wdał się w rozmowę z młodym Żydkiem litewskim i z najwyższem zdumieniem przekonał się, że ten Żydek jest gruntownie wykształconym człowiekiem, że posiada wiadomości, któremi mogliby się poszczycić profesorowie uniwersytetów. „Skąd pan wie to wszystko?" — spytał. „To wie każdy Żydek w Zabłudowie" — odpowiedział dziadek. Ten żart miał swoje następstwa. Podobno w jakiemś piśmie niemieckiem pomieszczono artykuł o wiedzy tajemnej rabinów zabłudowskich!

Dziadek był twórcą maszyny do liczenia, stworzył prototyp tego przyrządu, który obecnie znajduje się w biurze każdego amerykańskiego businessmana. Przyrząd ten dziadek osobiście zademonstrował przed cesarzem w Petersburgu. Adjutant zadał jakieś mnożenie. Cesarz chciał sprawdzić, czy wykona je prędzej przy pomocy pióra, czy dziadek przy pomocy swej maszyny. Ledwie cesarz wziął do rąk pióro, gdy dziadek wykrzyknął: „Już mam gotowe!" Był to podobno nietakt wobec osoby cesarza i ceremonjału dworskiego. Cesarz powiedział: „Maszyna dobra, ale Żyd zły" („Maszina chorosza, no Jewriej płoch").

Nie wiem, czy dziadek był dobrym, czy złym Żydem, ale był wspaniałym człowiekiem. Należał do rasy gwałtownych twórców, burzących przesądy i budujących nowy obraz świata. Nie zdziałał, być może, tyle, ile mógł zdziałać, ale działał niezmordowanie. Dziś, gdy jestem pisarzem, trudzącym się nad poznaniem i nazwaniem zawiłych, ciężkich spraw naszego wieku, wielkość i zapał tego życia nieraz w chwilach zwątpień przychodzi mi z pomocą. Cóż jest bowiem lepszego nad to prowadzenie w nieskończoność buntowniczej siły twórczej? Dumny jestem, że głos mój brzmi podobnie do głosu ojca i dziadka, że oczy mają ten sam kolor piwny i tę samą śmiałość patrzenia, i pragnąłbym tylko jednego, aby zamknęły się kiedyś tak samo, jak oczy dziadka, zmęczone ciągłem wpatrywaniem się w jasność prawdy.

W kalejdoskopie prasy

O CO CHODZI?

Oczywiście mowa o jesiennej kampanji „ustrojowej". Przytoczymy zdanie posła Sobolewskiego z „Jedynki", tego samego, który sławę swą zawdzięcza odezwaniu się podczas dyskusji budżetowej, że zmiana konstytucji nastąpić musi „z Sejmem lub mimo Sejmu". Otóż poseł Sobolewski, polemizując na łamach „Dnia Polskiego" ze znanym artykułem p. Thugutta, twierdzi, że

„...tu nie chodzi o zniesienie Sejmu, ani o wydarcie szerokim masom nabytych praw politycznych, ale o całkiem co innego, bo **o takie zmiany w Konstytucji i ordynacji wyborczej, któreby raz na zawsze uniemożliwiały zagarnięcie całej władzy w Polsce przez kliki partyjne, operujące demagogją tak z prawej, jak i z lewej strony.**

W tem leży sedno zagadnienia i trzeba sobie jasno powiedzieć, że **cel ten musi być osiągnięty, inaczej dzieło naprawy, rozpoczęte w maju 1926 roku, może się załamać".**

Niestety, p. Sobolewski nie zdradził nam, jak sobie wyobraża przeprowadzenie tego „programu" zmian Konstytucji i ordynacji wyborczej. A byłoby ciekawem wiedzieć, jak p. Sobolewski pogodzi pozostawienie szerokim masom nabytych praw politycznych ze zmianą choćby tylko ordynacji wyborczej (pomyślaną oczywiście w duchu uszczuplenia tych praw dla pewnych odłamów społeczeństwa).

* * *

Organ Wyzwolenia **„Chłopski Sztandar"** podkreśla dążenie lewicy do pokojowego i konstytucyjnego załatwienia spraw ustrojowych:

„...stoimy na stanowisku, że Konstytucję tylko i jedynie należy załatwiać, budować i układać w drodze prawa — przez Sejm. Tak jest! Jeśli wygrają w Sejmie nasze wnioski, to dobrze, a jeśli nie, — to wówczas szerokie rzesze ludu przekonają się dowodnie, jak zostały oszukane, gdy głosowały na prawicę, a zwłaszcza na „jedynkę"; głosowaniem tej położyli nóż na gardle swoich praw obywatelskich i ludzkich... Jeżeli w Sejmie przegramy, znowu jednak pójdziemy do ludu budować w nim siłę wewnętrzną i uświadomienie, aby co rychlej doszło do zmiany konstytucji złej, dla ludu, dla narodu, dla Państw szkodliwej, choć panom dogodniejszej...

...my proponujemy walkę na prawo, na rozumy, na sprawiedliwość i dlatego ani zamachów żadnych, ani wojny domowej nie chcemy i uważamy je za zgubne i wprost zbrodnicze. Ale jednak napadnięci mamy prawo bronić się wszystkiemi środkami, walczyć i bronić się będziemy, bo za nami są wszystkie racje i sprawiedliwość, a przeciwko metodom innym — wszystko".

PAŃSTWO NARODOWE I PAŃSTWO — MASOŃSKIE

Wielkie rzeczy się dzieją, wielkie cuda się zbliżają... Kto nie wierzy, niech posłucha, do jakich wniosków doszedł publicysta z **„Gazety Warszawskiej"**, przejęty rewelacjami swego organu o wzrastających wpływach „antykatolickiej" masonerji w Polsce, oraz artykułami „samego" Romana Dmowskiego o niebezpieczeństwie amerykańskiem i — chińskiem dla ludów Europy Otóż wedle nieomylnej prognozy oficjalnego organu endeckiego

„...rozpoczyna się nowy okres w dziejach narodów europejskich, że przetrwają kryzys zwycięsko tylko te narody i państwa, które potrafią przezwyciężyć ideologję zbankrutowaną — właśnie masońską — i ponad interesy jednostki postawić interesy zbiorowości — narodu. W dodatku, trzeba to podkreślić, narodu a nie jakiegoś beznarodowego państwa. Bo naród, to organizacja utworzona na płaszczyźnie duchowej, organicznej, a państwo jest organizacją, utworzoną na płaszczyźnie doczesnej, mechanicznej. Państwem przyszłości jest państwo narodowe. Pojęcie o państwie, szerzone przez sanację jest pojęciem czysto i typowo masońskiem".

Jednem genjalnem uderzeniem dziennikarz endecki powalił aż trzy „mocarstwa": mniejszości narodowe (państwo musi być „narodowe", tzn. mniejszości winne być oczywiście pozbawione praw), masonerję, no i — sanację. Mistrzowskie machnięcie piórem, godne ucznia i wyznawcy p. Dmowskiego... (m).

Orędzie Kongresu Kościołów pacyfistycznych

Obradujący w Pradze kongres kościołów pacyfistycznych wydał orędzie do narodów świata. Czytamy w tem orędziu, że na całym świecie panuje teraz uczucie niepokoju, ponieważ nie przeprowadzono rozbrojenia powszechnego, a temsamem nie usunięto katastrofy nowej wojny. Orędzie stwierdza dalej konieczność uznania przez wszystkie ludy zasady postępowania rozjemczego i zobowiązania się, by wszelkie spory, które drogą polubowną nie dadzą się usunąć, poddawać instancjom rozjemczym. Kongres wzywa wszystkie kościoły do działania w tym kierunku i do wywarcia nacisku na rządy.

Kongres kościołów w Pradze nie był tylko kongresem pacyfistycznych kościołów protestanckich, (prócz których zarówno z Europy jak i z Ameryki) wzięli udział w kongresie jeszcze delegaci kościoła anglikańskiego, oraz kościoły grecko-prawosławne.

Komunistyczna wdzięczność

Komunista Maks Hölz w nędzy.

Socjalistyczny poseł z Berlina, Franciszek Künstler ogłasza w „Vorwärtsie", że Maks Hölz, którego komuniści dotychczas gloryfikowali, a którego niedawno dopiero wypuszczono z długoletniego więzienia na skutek szerokiej agitacji socjalistycznej, żyje obecnie w nędzy. Komuniści zbierali dla Hölza i innych politycznych więźniów specjalne fundusze, ale widocznie fundusze te zostały użyte na inny cel, albowiem gdy jeszcze Maks Hölz siedział w więzieniu mówiono, że jego rodzina cierpi nędzę, a obecnie po wypuszczeniu Hölza z więzienia musiano się zwrócić dla niego do berlińskiego magistratu z prośbą o zapomogę z funduszu dla biednych. Z początku komuniści używali Hölza za środek reklamy, ale później pozostawili go własnemu losowi.

Straszny wybuch kotła

Przyczyną nieostrożność robotnicy.

Z Kielc donoszą: We czwartek w godzinach porannych wydarzyła się tu w fabryce ubrań straszliwa katastrofa eksplozji kotła parowego, służącego do dekatyzowania materjałów na ubrania. Obsługująca kocioł Ruchla Strawczyńska wywołała zbyt wysokie ciśnienie w kotle, wskutek czego nastąpiła eksplozja. Ruchla Strawczyńska poniosła śmierć na miejscu, przyczem ciało jej zostało poszarpane na strzępy. Znajdujący się w pobliżu Berek Ctrynenbaum został tak ciężko pokaleczony, iż w kilka godzin po wypadku zmarł. Ciężkie rany odnieśli, znajdujący się w sąsiednich ubikacjach właściciel kotłowni, mąż Ruchli Szloma Strawczyński i 3-letni syn jego Bendyc. Pozatem w sąsiednich mieszkaniach ciężkie rany odniosły dwie osoby. Siłą wybuchu kocioł został wyrzucony na podwórze, budynek zaś fabryki uszkodzony. — Wnętrze lokalu zostało kompletnie zdemolowane. Ponadto w sąsiednich mieszkaniach wyleciały drzwi i okna.

Na horyzoncie politycznym

Rosja wobec paktu Kelloga

Charakterystyczną jest rzeczą, że prasa sowiecka przyjęła bardzo spokojnie podpisanie paktu Kelloga. „Daily Telegraph" sądzi, że sowiety przyjmą zaproszenie Kelloga za pośrednictwem Francji i przystąpią do paktu chociażby ze względu na konieczność otrzymania od Ameryki dużych kredytów. A zresztą sowiety wychodzą z założenia, że przez podpisanie paktu Kelloga, podpisują równocześnie umowę tak z Anglją, jak i ze Stanami Zjednoczonemi. Rezultatem tego musiałoby być uznanie sowietów de iure ze strony Stanów Zjednoczonych. Dla Anglji sytuacja przedstawia się inaczej, albowiem Anglja Rosję uznała, ostatnio tylko z nią zerwała dyplomatyczne stosunki. Mimo to Anglja zawarłaby z Rosją umowę nakładającą na obie strony obowiązek pokojowego załatwiania wszelkich konfliktów. Jeśli więc pakt niema być tylko formułą, to oba państwa mogą skorzystać z tej sposobności, by znowu nawiązać między sobą stosunki. W tym duchu przemawia też zwłaszcza liteberalna prasa Anglji.

Obrady Komisji Unji Międzyparlamentarnej

Po zamknięciu kongresu unji parlamentarnej przystąpiły do obrad poszczególne komisje oraz rada międzyparlamentarna.

Komisja spraw politycznych i organizacyjnych obradowała głównie nad wnioskami w sprawie reformy parlamentaryzmu. Komisja ta wybrała subkomitet, składający się z trzech członków pod przewodnictwem głównego referenta dra Wirtha; ma on uzgodnić rezolucje. Wybrano równocześnie jeszcze jedną subkomisję, składającą się z pięciu członków, która ma czuwać nad tem, by uchwały kongresu zostały przeprowadzone.

Komisja dla kwestji społecznej i problemów humanistycznych pracowała nad redakcją międzynarodowego projektu obrony matki i dziecka. Wybrano subkomisję, w skład której weszły delegatki Niemiec, Polski (p. Koskowska) Francji, Włoch i Stanów Zjednoczonych.

Komisja prawnicza Unji obradowała nad uzgodnieniem rezolucyj w sprawie unormowania praw i obowiązków państwa. Głównym przedmiotem dyskusji był 9 art. programowej deklaracji Unji międzyparlamentarnej, w myśl którego zmiany terytorjalne nastąpić mogą tylko na podstawie norm międzynarodowych i swobodnie wyrażonej woli zainteresowanej ludności. Wybrano subkomitet, który ma się zastanowić nad środkami realizacji tej uchwały. W skład tej subkomisji wchodzi profesor Schicking (Niemcy) senator La Fontaine oraz włoski delegat, San Stephano.

Kongres „Instytutu prawa międzynarodowego"

Onegdaj zakończył w Sztokholmie obrady kongres „Instytutu prawa międzynarodowego". Prezydentem instytutu wybrano amerykańskiego profesora Jamesa Browna Scotta, a wiceprezydentem Francuza prof. Lapradella. Na kongresie nie omawiano wcale sprawy mniejszości narodowych, ale postanowiono postawić tę sprawę, jako pierwszy punkt przyszłego kongresu, który ma się odbyć w Nowym Jorku. Najbliższy kongres zajmie się też sprawą kodyfikacji prawa międzynarodowego.

Z EKRANU

KOMEDJE w „SZTUCE" i „UCIESZE"

Obecny sezon stoi jeszcze wciąż pod znakiem komedji. Trudno, wakacje... Na szczęście są to komedje naprawdę wesołe, lekkie i zabawne.

W „Sztuce" salwy śmiechu wywołuje komedja „Ojcem — nie trudno być", z Liljaną Harvey w głównej roli. Znam ludzi, którzy się rozchorowali po tej komedji, tak obficie i bezustannie się śmiali. Jest to niemiecka komedja, ale „made in Germany" stanie się zdaje się symbolem dobrej komedji. Amerykańska komedja jest pełna ruchu i sportowych ekstrawagancyj, a niemiecka komedja daje nam i komizm sytuacji i komizm charakterów. Niemcy umieją też należycie obsadzać taką wesołą efemerydę, o czem świadczy dobór Liljany Harvey, Halma i Pauliga.

Także „Uciecha" wystawia obecnie niemiecką komedję, która jest wprawdzie bardziej sentymentalna, ale niemniej wesoła: „Wynajęta żona" jest przedewszystkiem doskonale wyreżyserowaną. Doskonałą jest obsada ról. Carmen Boni w roli manicurzystki Lili działa nietylko czarem opozycji, lecz i nader umiejętną grą. Hansa Junkermana wszyscy chyba znają jako komika, dlatego chciałbym tylko zwrócić uwagę na Hermana Valentina, który w Niemczech cieszy się najlepszą i zasłużoną sławą jako pierwszorzędny aktor. Apasz

Przegląd gospodarczy

Przed wznowieniem polsko-niemieckich rokowań handlowych

Berlińskie czynniki miarodajne poczyniły już przygotowania do rokowań handlowych polsko-niemieckich, rozpoczynających się 10 września w Warszawie. Delegacja niemiecka uważa podjęcie rokowań, jako dalszy ciąg dotychczasowych układów i zdecydowana jest trwać na dotychczasowym stanowisku. Nie jest wykluczone, iż poseł niemiecki w Warszawie p. Rauscher, jeszcze przed rozpoczęciem rokowań przeprowadzi rozmowy w sprawie traktatu handlowego w M. S. Z.

Zatwierdzanie „przemycanych" kontraktów co do domów berlińskich

(sn) Zapowiedziane jeszcze przed rokiem wydanie ustawy o t. zw. „przemycanych" kontraktach kupna (Schwarzkäufe) nie ukazało się dotychczas i prawdopodobnie wogóle się nie ukaże. Tem niemniej jednak sytuacja takich nabywców uległa obecnie znacznej poprawie, gdyż władze administracyjne berlińskie stosują obecnie znacznie liberalniejsze zasady. Gdy bowiem dotychczas zatwierdzenie takiego przemycanego kontraktu wymagało zgodnego wniosku obu stron, to jest sprzedawcy i nabywcy, to obecnie zadowalają się urzędy jednostronnym wnioskiem samego tylko nabywcy, byleby tylko rzeczywista cena kupna uprawdopodobnioną została w przekonywujący sposób.

Dzięki tej praktyce urzędów nie są już więcej nabywcy zmuszeni wdawać się w pertraktacje ze sprzedawcami i nie muszą opłacać drogo ich zgody na podstawienie wniosku o zatwierdzenie kontraktu przez władze.

Co więcej, możliwem obecnie będzie odzyskanie własności w tych wypadkach, gdy nabywca był już zahipotekowany, a następnie w drodze procesu utracił własność na rzecz sprzedawcy. Jeśli bowiem ten wyzuty z własności nabywca uzyska dodatkowo zatwierdzenie kontraktu, to ma on poważne widoki odzyskania z powrotem własności domu.

Dzięki tej liberalniejszej taktyce urzędów pruskich doznała sytuacja zagranicznych właścicieli domów berlińskich, którym groziła utrata własności z powodu „Schwarzkaufu", a których znaczna część mieszka w Polsce, — znacznej poprawy.

Finlandja na rynku drzewnym w roku 1928

Finlandja jest w tej chwili najpoważniejszym eksporterem drzewa w Europie. Jej udział w europejskim handlu drzewem tartem wyraził się w roku ubiegłym w wysokości 1,275 tys. standartów, co stanowi 27% ogólnych rozmiarów handlu. W roku bieżącym transakcje w pierwszych 6-ciu miesiącach doszły do wysokości 750.000 standartów. W czerwcu tendencja ogólna w Europie dla materjału fińskiego uległa jednak osłabieniu. Przemysł fiński miał do wyboru obniżyć ceny lub ograniczyć produkcję; wybrał on tę ostatnią drogę i związek właścicieli tartaków postanowił obniżyć produkcję o 10%, wobec czego obliczają, że eksport drzewa tartego w roku bieżącym nie przekroczy 1,000.000 standartów. Ograniczenie produkcji tartaków finlandzkich będzie miało niewątpliwie znaczenie dla podniesienia cen materjału tartego na rynkach europejskich, na których niskim poziomie cierpi obecnie przemysł krajów eksportujących, obarczony wysoką ceną, jaką wypadło mu płacić za surowiec w sezonie ubiegłym.

Co się zaś tyczy charakteru wywozu fińskiego, to stwierdzić należy, że ostatnio wzmógł się wywóz wyrobów gotowych oraz artykułów wysokocennych, osłabił natomiast wywóz drewna okrągłego.

Wśród nabywców drewna fińskiego w roku bież. jak zwykle na pierwszem miejscu stoi Anglja (w I-szem półroczu 240.000 standartów), jej udział procentowy w wywozie z Finlandji mimo to zmalał. Natomiast bardzo znacznie, bo niemal dwukrotnie, wzrósł udział Francji i w mniejszem stopniu Belgji. Producenci finlandzcy interesują się w pierwszym rzędzie rynkami: francuskim, belgijskim oraz holenderskim, gdzie osiągają ceny lepsze, niż w Anglji. Pewne ożywienie skonstatowano również ostatnio w transakcjach z Niemcami. Ceny orjentacyjne f. o. b. Wyborg za standart wynosiły na Anglję dla desek 11" — 18'5 funtów, 9" — 17 funtów, 6" — 13'15 funtów za 4 i pół — 4" — 12'10 funtów, na Francję deski 9" — 16'15 funtów, 8" — 12'15 funtów.

Kapitały francuskie w przemyśle niemieckim

Akcje i obligacje przedsięwzięć przemysłowych i handlowych niemieckich, znajdujące się obecnie w portfelu kapitalistów francuskich, oceniane są na około 1 i pół miljarda franków. Większa część tych papierów stanowią udziały w przedsiębiorstwach przemysłowych Saksonji i w handlowych firmach lipskich. W sferach giełdowych Amsterdamu krążą wieści, że pewne banki francuskie zamierzają wejść w ściślejszy kontakt z rozmaitemi przemysłowemi zakładami niemieckiemi.

—o—

IMPORT WINOGRON I POMARAŃCZY. W związku ze zbliżającym się sezonem na owoce południowe, jak pomarańcze i winogrona, zabiegają importerzy w Ministerstwie przemysłu i handlu o zwiększenie dotychczasowego kontyngentu na wwóz tych owoców. Importerzy wskazują, że przy czynią się to do potanienia tych owoców.

CHŁODNICTWO W POLSCE. — Zainicjowane przez Ministerstwo spraw wewnętrznych badania nad potrzebami chłodnictwa w ważniejszych ośrodkach konsumcyjnych kraju dobiegają końca. Odpowiednio zgrupowany materjał statystyczny pozwoli na szczegółowe opracowanie planu inwestycyjnego w tej dziedzinie.

PLACÓWKA POLSKA W BOMBAJU. W przyszłym roku budżetowym projektuje departament konsularny Min. spraw zagranicznych utworzenie placówki konsularnej w Bombaju (Indje). Nowa placówka mieć będzie na celu nawiązanie stosunków handlowych Polski z krajami austrjackiemi.

DZIEŃ POLITYCZNY

Przed wydaniem „małej ustawy samorządowej"?

Pisma przynoszą wiadomość, jakoby w sferach miarodajnych stała się znowu aktualną sprawa wydania tzw. małej ustawy samorządowej, któraby uregulowała najbardziej palące kwestje ustroju samorządu w Polsce, niezałatwione dotąd w drodze ustawodawczej. Odpowiednie projekty wniesione mają być na sesję jesienną ciał ustawodawczych. Nie jest wykluczone również wystąpienie rządu z własną inicjatywą.

Korfanty nie chce wstąpić do endecji!

Jak już donosiliśmy, endecy czynią starania, by skompromitowany przywódca chadecji p. Korfanty wstąpił obecnie do tzw. Stronnictwa Narodowego (dawnej endecji). Stronnictwo narodowe czyniło bezpośrednio po swem powstaniu starania, by oprócz dawnych endeków, wstąpiły do niego i te elementy, które stały kiedyś blisko endecji, lecz oficjalnie z różnych przyczyn nie weszły w skład Związku ludowo-narodowego. „Przegląd Wieczorny" podaje wiadomość, że z inicjatywy endeckiego przywódcy Romana Dmowskiego uchwalono w kołach endecji zwrócić się do Korfantego z propozycją przystąpienia do stronnictwa narodowego. Przytem uchwalono nie liczyć się z tem że Korfanty jest skompromitowany, jako polityk, i że nawet chadecja wykluczyła go ze swoich szeregów. Okazało się atoli, że p. Korfanty nie uważał na razie za stosowne przystąpić oficjalnie do endecji. Wiadomości o rokowaniach między Korfantym a endecją wywołały w kołach politycznych zrozumiałą sensację. Endecka „Gazeta Warszawska" twierdzi, że informacje „Przeglądu Wiecz." są całkowicie pozbawione podstawy.

5 tysięcy zaległych spraw w N. T. A.!

Pierwsze posiedzenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego po ferjach letnich wyznaczone zostało na dzień 6-go września.

Obecnie Najwyższy Trybunał Administracyjny ma do rozpatrzenia około 5 tysięcy zaległych spraw.

ZNIESIENIE MONOPOLU LNIANEGO NA ŁOTWIE. Na początku bieżącej kadencji lnianej przyznano międlarniom prawo sprzedaży włókna zagranicę bez pośrednictwa zarządu monopolu. Powyższe rozporządzenie Ministerstwa skarbu równa się zniesieniu monopolu lnianego. Łotwa posiada obecnie 22 międlarnie, z których 5 należy do państwa.

OBRÓT TOWARÓW W PORCIE GDYŃSKIM. W roku 1926 ogółem wywieziono przez Gdynię 412.328 ton, przywieziono 309 ton, w roku 1927 wywieziono ogółem 889.516 ton, przywieziono 5.996'1 ton, w I-szem półroczu 1928 r. ogółem wywieziono 779.133'5 ton, przywieziono 94.915'5 ton. Wywożono głównie węgiel, drzewo i cement do Szwecji, Danji, Łotwy, Finlandji, Belgji, Norwegji i innych

Nowe plany Keren Kajemet

Przed wielkimi zakupami ziemi w Palestynie.

Onegdaj, we czwartek przybyła do Warszawy palestyńska delegacja „Keren Kajemet". Kierownikiem delegacji jest znany pisarz hebrajski, p. Natan Bystrycki.

Z wywiadu z p. Bystryckim o zamierzeniach Keren Kajemeth na przyszłość wynika:

Obszar ziemi w Palestynie znajdującej się w rękach żydowskich — wywodził autor „Jamim Welejlot" — wynosi miljon dunamow, Keren Kajemeth posiada z tego 220.000 dunamów. Największa część gruntów Keren Kajemeth znajduje się w Emek Israel. Z pośród 104 kolonij, 50 zostało stworzonych na gruntach Funduszu Narodowego. — Kolonje te reprezentują wszelkie możliwe formy gospodarcze, a więc i Moszaw Owdim, gdzie stosuje się zasady indwidualnej gospodarki na podstawach samodzielnej pracy bez wynajętych robotników oraz „kwuce" (mniejsze kolektywy) i „kibuce", a więc wielkie kolektymy, składające się z 200 do 300 rodzin jak np. „Ejn Charod" i „Bejt Alfa". Do tej grupy nalcżą przeważnie kolonje robotnicze. Do drugiej grupy należą kolonje ortodoksów, a więc Mizrachi, chasydów z Polski i Żydów z Jemenu. Wreszcie trzecia grupa obejmuje osiedla stanu średniego. Pozatem na gruntach Keren Kajemeth znajdują się wszystkie instytucje społeczne jak uniwersytet, technikum, instytuty rolnicze itd.

Co się tyczy najbliższych zamierzeń Keren Kajemeth, to zaznacza p. Bystrzycki, że przed dwoma laty zakupiono 100.000 dunamów gruntu. Zapłata za te grunta obciążyła finansowo Keren Kajemeth i uniemożliwiła zakupno nowych gruntów. Niemniej atoli uczyniono pro... zakupna nowych 20.000 dunamów. Obecnie zaś wiem nie rozporządza Keren Kajemeth zanemi gruntami, a ponieważ oczekujemy nowej emigracji musimy mieć duże rezerwy ziemi. Plan Keren Kajemeth przewiduje przydzielanie gruntów nietylko elementom chałucowym lecz także elementom ze stanu średniego, dla stworzenia plantacji. Pozatem zamierza Keren Kajemeth zakupić ziemię dookoła miast, aby w ten sposób stworzyć gospodarstwa rolne niedaleko miast. Te zamierzenia i plany wymagają dużych zasobów pieniędzy. W obecnej chwili przystępuje Żyd. Fundusz Narodowy do zrealizowania wielkiego kupna ziemi przy pomocy pieniędzy Żydów kanadyjskich. Jak wiadomo, Żydzi kanadyjscy zobowiązali się złożyć miljon dolarów na Keren Kajemeth. Za pieniądze te zakupi się ziemię w Samarji wyłączne dla celów stworzenia plantacyj. Pozatem toczą się rokowania z amerykańskimi bankierami w sprawie pożyczki palestyńskiej w sumie 3 miljonów dolarów. W chwili, kiedy pożyczka ta zostanie zrealizowana, Keren Kajemeth zakupi duże obszary ziemi, co z gospodarczego punktu widzenia ma doniosłe znaczenie. Grunt ten znajduje się nie daleko wielkiego miasta a ziemia posiada dla całego jiszuwu wielką wartość. Aby wszystkie te plany zrealizować potrzeba mnóstwo pieniędzy. Przytem musimy się starać by najbliższa „alija" była zdrowsza i normalniejsza i by ci którzy przybywają do Palestyny, mogli otrzymać pracę na roli.

Definitywny zakaz wyjazdu Sz. Schwarzbarta do Palestyny

„Hajnt" donosi że rząd angielski odmówił kategorycznie udzielenia wizy Szalomowi Schwarzbartowi na wyjazd do Palestyny, motywując to tem, że Schwarbart jest niezożądanym(?) emigrantem w Palestynie.

Halina Konopacka o swym sukcesie na Olimpjadzie amsterdamskiej

W ubiegłym tygodniu (22 sierpnia) wygłosił p. Halina Konopacka przed mikrofonem radjostacji warszawskiej swoje wrażenia z postawienia na olimpjadzie nowego rekordu rzutu dyskiem.

Poniżej przytaczamy też fragment przemówienia p. Konopackiej, która — jak już pisaliśmy — ma wziąć udział w dzisiejszych, wzgl. jutrzejszych lekkoatletycznych zawodach pań w Krakowie.

Wrażenia mistrzyni dyskobolu, proste, niewyszukane, tętniące radością życia i wielkiem ukochaniem sportu, streszczają się w słowach:

„...31 lipca, w dzień rzutu dyskiem po dżdżystym, chłodnym poranku — mówi p. Konopacka równym, spokojnym głosem — nieśmiałe słońce holenderskie przedarło się poprzez mgły, rozłociło zielony dywan trawnika, rozedrgało wszystkie barwy flag, sterczących wysoko, wkoło betonowego stadjonu.

Z ciemnych labiryntów szatni, schody wyprowadziły mnie wprost na boisko i tu zdawało mi się, że jestem w zielonej kotlinie wkoło zamkniętej szaremi skałami.

Na trawniku dwa wycięte czerwone koła — to miejsca do rzutów, i daleko od nich kredą odznaczone dwie łukowe linje: pierwsza 35 mrt., druga 40.".

„...Ja jako ostatnia, biorę dysk i mam jedno życzenie: posłać go tam, gdzie bieli się ostatnia, wapnem naznaczona granica 40 mtr.

Dysk był posłuszny. Biegnie prując powietrze, połyskiem żelaznego okucia żegna stojące po drodze kolorowe chorągiewki i pada tuż przed białą granicą 40 mtr.

Brawa jak burza, tupanie nogami na trybuny jak grzmoty, życzenia, pytania, warczenie aparatów filmowych i fotograficznych zlały się w jeden chaos

A więc zwycięstwo! Nic w tej chwili nie czułam oprócz wielkiej radości.

Potem przyszło zmęczenie, a potem jeszcze mały żal do samej siebie, że było... 39,62 a nie 40" — zakończyła p. Konopacka swe barwne przemówienie.

TURNIEJ DRUŻYN ŻYDOWSKICH.

Dziś w sobotę odbędzie się dalszy ciąg turnieju piłkarskiego o nagrodę srebrnego puharu dla mistrza turnieju (puhar oglądać można „w wystawie f-my J. Goldman ul. Stradom). Grają: Ż. R. K. S. „Siła"—Ż. R. K. S. „Gwiazda" na boisku Ż. K. S. „Makkabi" o godz. 11'30 przedp. Poprzedzą o godz. 10 przedpoł „Hagibor" rez.—„Gwiazda" rez. Popołudniu o godz. 4'30 odbędą się zawody Ż. T. S. — Ż. K. S. „Gewira". Poprzedzą o godz. 2'30 popoł. Ż. T. S. rez. — „Siła" rez.

—o—

POGOŃ—CRACOVIA. W niedzielę dnia 2 bm. rozegra na własnem boisku o godz. 11 przedpołudniem Cracovia zawody towarzyskie z Pogonią z N. Bytomia. Młoda ta drużyna A-klasowa należy do silniejszych zespołów G. Śląska. Poprzedzi spotkanie drużyn młodszych. Ceny wstępów niskie; nie takie jak przez omyłkę umieszczono na afiszach: Trybuna środkowa zł. 2,50, Trybuna boczna 1,50. Wstęp zł. 1. Studencki zł. 0,50.

NA MIĘDZYNARODOWE WYŚCIGI KOLARSKIE za prowadzeniem dużych motorów, które odbędą się 1 i 2 września br. na torze Cracovii, przyjeżdżają do Krakowa czołowi zawodnicy Europy, a mianowicie stajerzy **Hausler** (Żyd), zwycięzca wielkiej nagrody Wiednia, **Kusckow** mistrz Berlina, **Ali Nefati** mistrz Egiptu, **Garley** zwycięzca wielkiej nagrody m. Łodzi, **Oksiutycz** Warszawa, oraz leaderzy **Müller, Jankowski, Newalad, Gędziorowski, Turowski.** Nadto zostanie rozegrane **mistrzostwo sprinterskie Krakowa na rok 1928/9** z udziałem najwybitniejszych zawodników Krakowa.

Niesłychane zajście

w kahalnej komisji wyborczej w N. Sączu

Dr. Steinmetz zabiera akta wyborcze do prywatnego mieszkania i w ukryciu „bada" deklaracje. — Co na to Województwo krakowskie?

Z Nowego Sącza donoszą nam o skandalicznem zajściu w tamtejszej komisji wyborczej do kahału. Udało się tam znanemu dostatecznie z czasów rządu Szulima Stattera Drowi Mojżeszowi Steinmetzowi uzyskać mandat w komisji wyborczej, w której został także zastępcą przewodniczącego. Otóż ten Dr. Steinmetz, osławiony już z wyborów, jakie przeprowadził w roku 1924 razem z Statterem, obecnie chce widocznie zabrać się w ten sam sposób do robienia wyborów; przed czteroma laty sfałszowano całkiem poprostu listy wyborcze przez dopisanie po zamknięciu już listy takiej ilości rzekomych. wyborców, jaka była potrzebna panom Steinmetzowi i Statterowi dla skonstruowania sobie większości w trzech kołach wyborczych, a obecnie pojętny uczeń Stattera prześcignął go widocznie w machinacjach wyborczych, a ma w tym względzie czoło miedziane, bo **powszechnie głosi, że mając aparat wyborczy w ręku, może zrobić co chce.**

I tak kiedy upłynął w niedzielę dnia 26 sierpnia b. r. czas składania deklaracyj wyborczych, ten pan jako przewodniczący komisji spakował sobie wszystkie zgłoszone deklaracje w ilości około 3400 i chociaż nie były nawet jeszcze zarejestrowane, bo na to nie było czasu, już choćby dlatego, że w ostatniej chwili on sam i jego ludzie wnieśli około 1.000 deklaracyj, ku zdumieniu i oburzeniu wszystkich **zabrał całe akta z biura wyborczego,** które mieści się w biurze Gminy, **do swojego prywatnego mieszkania.** — Żadnego posiedzenia komisji ani żadnej uchwały nie miał w tym względzie i dotychczas nie ma, mimo to naprzód u siebie w domu, a potem w osobnym pokoju, wynajętym w prywatnem mieszkaniu, **odbywa studja całonocne i to w tajemnicy przed członkami komisji wyborczej, a natomiast przy współudziale jakichś obcych kreatur** i ludzi jemu tylko znanych, którzy widocznie w ten sposób przeprowadzają swoją własną klasyfikację zgłoszonych wyborców, co się zaś dzieje pozatem z deklaracjami, tego w mieście także nikt nie wie, oprócz Dra Steinmetza i kilku jego zaufanych. Oburzenie panuje powszechne i trudno utrzymać goretsze żywioły od nieopatrznych czynów, **spodziewać się też należy, że Starostwo pouczy tego skrachowanego kacyka, jak należy prowadzić wybory, oraz że usunie go bezwzględnie od sprawowania urzędu, do którego nie dorósł.** W mieście jest on przez wszystkich dostatecznie znienawidzony, co odczuwa sam na każdym kroku i jest towarzysko najzupełniej izolowany, a nawet ci ortodoksi grybowscy, którym on niby przewodzi, śmieją się z niego w kułak, ale wysuwają go, bo innego inteligenta nie mają, a przecież trzeba niekiedy zrobić jakąś petycję, albo pójść się komu pokłonić.

* * *

Jak nam w ostatniej chwili korespondent telefonicznie donosi, wydało już Starostwo w Nowym Sączu polecenie p. Drowi Steinmetzowi, aby natychmiast złożył akta napowrót w biurze Gminy, ale ten ostatni **polecenia nie chce wykonać, odpowiadając, że ma plecy!...**

Apelujemy do p. Wojewody, aby w sprawę tę wglądnął, bo jest rzeczą niesłychaną tolerowanie choćby przez jeden dzień dłużej tego rodzaju jaskrawego nadużycia, które otwiera drogę niezliczonym fałszerstwom wyborczym. Domagamy się, aby cynicznego gwałciciela ustawy wyborczej bezwarunkowo od wszelkiego urzędowania usunięto i oczywiście, aby unieważniono cały dotychczasowy akt wyborczy, bo w przeciwnym razie wybory zgóry są w całej rozciągłości zakwestjonowane.

Nowy sojusz między Francją a Anglją

Pogorszenie się stosunków między Anglją a Stanami Zjednoczonemi przybrało ostatnio takie ostre formy, że nie można przejść nad niem do porządku dziennego. Ostatnio doniósł urzędnik amerykańskiej linji okrętowych angielskim agencjom, że Kellog zmienił pierwotny plan, by z portu w Southampton wsiąść na „Lewjatana" celem odbycia powrotnej podróży do Ameryki. Kellog nie ma zamiaru wogóle wstąpić na angielską ziemię i dlatego z Dublina statkiem amerykańskim „Detroit" wraca do Cherbourga, by stamtąd wsiąść na „Lewjatana". Jest to już tak wyraźna manifestacja przeciwko Anglji, że dalsze komentarze są zbyteczne. Angielska prasa niezależna łączy tę zmianę decyzji Kelloga z informacjami, jakie najprawdopodobniej zebrał Kellog w Paryżu. Wprawdzie Anglja i Francja usiłowały oficjalnie wywołać wrażenie, jakoby osiągnięte porozumienie w sprawie ograniczenia zbrojeń morskich miało być tylko prowizoryczne, a tem samem nie było skierowane przeciw Stanom Zjednoczonym, ale informacje zasięgnięte przez Kelloga są, zdaje się, innej natury.

Tę nową ententę między Anglją a Francją możnaby zdefinjować, jako francusko, angielski traktat gwarancyjny, przyczem Francja przyrzeka Anglji pomoc w razie konfliktu ze Stanami Zjednoczonemi, a Anglja daje takąż obietnicę Francji w stosunku do Włoch.

Długoletni sekretarz prywatny lorda Cecila, Filip Baker, obecnie profesor dla prawa międzynarodowego n auniwersytecie w Londynie, omawia obszernie na łamach „Manchester Guardian" historję tego francusko angielskiego porozumienia — i stwierdza, że Anglja przeparłszy ograniczenie zbrojeń morskich wedle kategoryj, przeparła zasadę, która może mieć zastosowanie tylko dla flot wielkich. Mniejsze floty muszą zawsze mieć prawo w granicach swego tonażu budować odpowiednie typy, a to w bardzo wielkiej ilości, które najlepiej odpowiadają ich specyficznym interesom. Stany Zjednoczone nie mogą jednakowoż korzystać z tego kompromisu, albowiem wszystkie lekko uzbrojone krążowniki i małe łodzie podwodne nie podpadają ograniczeniu. Zrozumiałą więc jest niechęć Stanów Zjednoczonych w stosunku do Anglji, któremu to uczuciu dał Kellog wyraz, omijając wogóle Anglję. w swej europejskiej wizycie.

Program stacyj radjofonicznych

Sobota 1 września.

Kraków (566 m.). 12: Gramofon. 13 i 15: Komunik. 16'30—16'55: Odczyt p. t. „Obrazki z życia zwierząt: „Kot domowy i kot dziki", wygł. p. A. Inicz. 17—18: Program dla dzieci (transmisja z Warszawy). 18—18'45: Transmisja z Wilna. 19—19'20: Rozmaitości. 19'30—19'55: Odczyt p. t. „Przegląd polityki zagranicznej", wygł. Dr. J. Reguła. 19'55—20'05: Giełda rolnicza. 20'05—20'15: Komunikaty. 20'15: Koncert z Warszawy (arje, operetki i pieśni).

Warszawa (1111 m.). 1 i 15: Komunik. 17: Program dla dzieci. 10'15: Koncert. 22: PAT. 22'30: Muzyka taneczna.

Katowice (422 m.). 16'40: Komunik. gospod. 17: Program dla dzieci (z Warszawy). 19'30: Odczyt ze sztuki. 19'55: Giełda rolnicza. 20'15: Koncert z Warszawy (między inn. arje, operetk. i pieśni). 22: PAT. 22'30: Muzyka taneczna.

Poznań (344'8 m.). 14: Giełda. 19'55: Komunik. gospod. 20'15, 22'40 i 24—2: Koncerty.

Wiedeń (517'2 m.). 16'15, 18'15 i 20'15: Muzyka.

Berlin (484 i 1250 m.). 17, 20 i 22'30: Koncerty.

Langenberg (468'6 m.). 13, 18 i 20'30: Muzyka.

Budapeszt (555'6 m.). 17'45, 19'45 i 22'30: Koncerty.

Daventry (491'8 m.). 16'30—24'15: Muzyka.

Stambuł (1180 m.). 21'40: Koncert.

Praga (348'9 m.). 19: Operetka.

TRANSMISJA MUZYKI SALONOWEJ W NIEDZIELE W POŁUDNIE

Przez cały wrzesień radjostacja krakowska będzie w każdą niedzielę w godzinach 13,30 do 14,30 transmitować koncert muzyki salonowej pod dyr. A. Górzyńskiego z „Pavillonu". Wieczorny koncert muzyki tanecznej tejże orkiestry nadawany jest przez radjo każdego czwartku.

RADJOKOMUNIKATY GOSPODARCZE I METEOROLOGICZNE,

które w sierpniu z powodu feryj były wstrzymane, będą począwszy od 1 września br. codziennie nadawane między 15-tą a 15.20.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

ADOLF G.: Wypowiedzenie wedle nowego, obowiązującego od 24 lipca b. r. rozporządzenia Prezydenta Rzeczyposolitej winno nastąpić najpóźniej w ostatnim dniu miesiąca kalendarzowego, poprzedzającego okres wypowiedzenia. Okres wypowiedzenia musi wynosić całkowite trzy miesiące kalendarzowe i winien się kończyć zawsze ostatniego dnia miesiąca kalendarzowego.

R. SZ., PRZEMYŚL: Zwyczajny słuchacz akademji sztuk pięknych w Krakowie wykazać się musi świadectwem dojrzałości. Natomiast istnieje jeszcze w Krakowie prywatna „Wolna szkoła malarstwa" przy ul. Wolskiej.

J. F., KRÓL. HUTA: Nieraz już podkreślaliśmy, że korespondencje winny być krótkie, węzłowate, sprawnie i czytelnie napisane, a wtedy będą umieszczane, o ile możności, bez zwłoki.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc wrzesień. b r.

ZE ŚWIATA

NOWY REKORD WYSOKOŚCI NA AWJONETCE SPORTOWEJ. Na awjonetce typu de Havilland Moth, lotnik de Havilland ustanowił ostatnio w Anglji nowy rekord wysokości 6.930 metrów, pobijając tem samem rekord niemiecki z dnia 9 październik ub. roku, wynoszący na lekkim dwu-osobowym monoplanie 6.170 m. Awjonetka ta jest tego samego typu, na jakim przyleciał z Londynu do Warszawy polski sportowiec, lotnik p. Skórzewski, o czem pisaliśmy już w swoim czasie.

ŁAMACZ LODÓW „KRASSIN" ZNÓW PRZY ROBOCIE. Po przeprowadzeniu ogólnego remontu łamacz lodów „Krassin" opuścił w nocy z dnia 27 na 28 sierpnia port Bergen, udając się na dalsze poszukiwania rozbitków polarnych. „Krassin" ma na pokładzie znaczne zapasy węgla i artykułów spożywczych, dzięki czemu będzie w stanie przez dłuższy czas pozostawać na otwartem morzu. Łamacz lodów wyruszył w kierunku Szpicbergu.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada.

Wiadomości z kraju

POWRÓT MINISTRA SKŁADKOWSKIEGO. W dniu 30-ym ub. m. powrócił z urlopu wypoczynkowego we Francji minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski. Na dworcu ministra witali wyżsi urzędnicy ministerstwa z podsekretarzem stanu, p. Jaroszyńskim na czele.

SJONISTA PREZESEM GMINY ŻYDOWSKIEJ W BIAŁYMSTOKU. Na posiedzeniu rady gminy żydowskiej w Białymstoku wybrano prezesem gminy Cwi Kohena z ramienia bloku sjonistycznego. Zastępcą przewodniczącego obrano p. Jakóba Lipschütza, przedstawiciel kupców.

WYBORY NA SEJM ŚLĄSKI. Sejm Śląski ma w najbliższym czasie przeprowadzić dyskusję i uchwalić nową ordynację wyborczą. Na zasadzie nowej ordynacji będą dokonane w ciągu roku nowe wybory do Sejmu Śląskiego.

PAŃSTWOWA RADA ZDROWIA. Zwołanie Rady Zdrowia nastąpi późną jesienią. Do tego czasu będą pracowały poszczególne komisje, wyłonione przez Radę, jako to: weneryczna, gruźlicza i farmaceutyczna. Materjał przygotowany przez Komisje będzie dopiero przedmiotem obrad Rady.

RADZYMIŃSKI REBE WYJECHAŁ DO PALESTYNY. Onegdaj wyjechał z Warszawy do Palestyny rebe radzymiński z żoną i służącym. Rebego odprowadzało na dworzec kilkuset chasydów. Rebe i małżonka jechali w oddzielnych przedziałach; rebe pozostanie w Palestynie trzy miesiące.

Z RABKI piszą nam: Onegdaj odbyła się w Rabce zbiórka uliczna na rzecz Żydowskiego Funduszu Narodowego, która przyniosła jak na tutejsze stosunki bardzo pokaźny dochód. Tak dodatni wynik zbiórki należy przypisać gorliwej pracy pań, biorących udział w przeprowadzeniu zbiórki, a to pp. Bergmannowej, Frejowej, R. Tänzerowej, Zughaftowej, B. Tänzerowej, Markusowej, Abelesowej, Jahrblumowej, Rittermannowej, Hoczmanowej, Selingerowej, Gasnerówny, Weitzmannówny i Gerstlowej.

WARSZAWSCY „EKSPRESI". Magistrat warszawski przeprowadził ostatnio rejestrację posłańców warszawskich. Ciekawa jest historja tych warszawskich „ekspresów". Posłańcy zorganizowani zostali na terenie Warszawy przed 54 laty, przyczem do czasu wprowadzenia telefonów odgrywali pierwszorzędną role w komunikowaniu się ludzi pomiędzy sobą. Telefony, rozwój komunikacji tramwajowej, a szczególnie taksówki zupełnie podważyły egzystencję „czerwonych czapek".

W chwili obecnej jest coraz mniej posłańców. Zamiast 2.500 posłańców z przed wojny pozostało ich w chwili obecnej według danych rejestracji wszystkiego 242. Młodych posłańców niema. Są między nimi natomiast weterani. Najstarszym jest Moszek Barszczewski, pracujący 54 lat jako posłaniec, następnie Jakacki Józef, który pracuje w swym zawodzie 53 lat.

DALSZE REWIZJE U KUPCÓW WARSZAWSKICH. Władze celne przeprowadzają w dalszym ciągu na terenie Warszawy rewizje w prywatnych mieszkaniach i magazynach kupców, sprowadzających towary zagraniczne, kontrolując zakupy jedwabiu, skóry i biżuterji. Ostatnio znowu skonfiskowano duże ilości towarów, zakwestjonowanych przez straż graniczną.

ZAMKNIĘCIE TOW. SZKOŁY BIAŁORUSKIEJ Po likwidacji białoruskiej „Hromady", władze wileńskie przystąpiły obecnie do zamknięcia Tow. Szkoły Białoruskiej, które prowadziło podobno akcję wywrotową.

ZNOWU WYPADEK ŚMIERCI UTAJONEJ. PAT. donosi o nowym niezwykłym wypadku utajonej śmierci, jaki zdarzył się we wsi niedaleko Wilna. Pewien młody kowal nazwiskiem Adam Wojnicz został tam niedawno rażony piorunem. W czasie pogrzebu zmarłego, matka zażądała, by otwarto trumnę. Spełniono jej życzenie, przyczem okazało się, że Wojnicz żyje i że jego ciało jest jeszcze ciepłe. Rzekomo zmarłego odwieziono z cmentarza do domu. Lekarze przypuszczają, że zachodzi tu wypadek letargu.

WYBUCH BALONU Z WODĄ SODOWĄ. Z Przemyślan donoszą: W tutejszej fabryce wody sodowej, robotnik Izrael Grossman napełnił balon gazem; nagle balon wybuchnął i Grossmana rozerwał w kawałki. Dodać należy, że przed pięciu laty został w tejsamej fabryce zabity z powodu podobnego wybuchu właściciel fabryki, Hersz Fallek.

STRASZNY WYPADEK zdarzył się w Warszawie na Brudnie. Oto woźnica wjechał z wozem do dołu napełnionego wapnem. Koń zaczął tonąć. Wysiłki woźnicy, by wydostać się z dołu okazały się bezskuteczne. Nazajutrz znaleziono spalone zwłoki woźnicy i jego konia.

KATASTROFA AUTOMOBILOWA POD SZCZAWNICĄ. Onegdaj w godzinach porannych zdarzyła się katastrofa automobilowa na drodze, wiodącej ze Starego Sącza do Szczawnicy. Auto marki Tatra, należące do Jana Ossolińskiego z Jarosławia, pędząc z szybkością około 65 kilom. na godzinę, wjechało wskutek defektu w kierownicy na przydrożne drzewo i wpadło do rowu. Skutkiem katastrofy szofer Osieczko odniósł szereg poważnych obrażeń i został w stanie ciężkim odwieziony do szpitala powszechnego w Nowym Sączu. Znajdujący się wewnątrz auta właściciel wyszedł cało, doznając jedynie lekkich obrażeń. Auto zostało prawie doszczętnie rozbite.

ARESZTOWANIE SPRYTNEGO AFERZYSTY. Policja warszawska aresztowała onegdaj jednego z największych oszustów w Polsce. Jest to niejaki Józef Kaupe. Kaupe jadał na „kredyt" w pierwszorzędnych restauracjach warszawskich, fałszował podpisy na wekslach, pobrał w wielu sklepach ubrania i futra, mieszkał w 8 hotelach, nie płacąc nigdzie ani grosza. Oszukiwał w Warszawie, Lwowie Wilnie i Białymstoku. U Kaupego znaleziono mnóstwo legitymacyj dziennikarskich, zaświadczeń ministerjalnych itp. Narazie osadzono Kaupego w więzieniu.

KRONIKA

Wschód słońca 4 m 47	Wrzesień 1 Sobota 15 Elul 5688	Zachód słońca 18 m. 25

Tydzień Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej

Loty pasażerskie w czasie Tygodnia O. P. P. odbywać się będą codziennie na lotnisku cywilnem w Rakowicach. Początek lotów o godzinie 2-giej po południu. Autobusy odchodzić będą z pla cu św. Ducha. W niedzielę dn. 2 bm. loty pasażerskie na samolotach Junkersa Polskiej Linji Aerolotu, ilość biletów ograniczona, bilety wcześniej nabywać można w Polskiej Linji Lotniczej przy ul. Szpitalnej. Cena biletu od osoby 15 zł. dla członków L. O. P. P. 12 zł.

Odczyt Prof. Dra Marchlewskiego na temat broni chemicznej wygłoszony zostanie w niedzielę dnia 2 bm. o godzinie 5-tej po południu w sali Starego Teatru, tamże przy kasie są bilety do nabycia w cenie od 50 gr. do 3-ch zł.

Jednodniówka lotnicza L. O. P. P. Tygodnia już wyszła z druku, zaopatrzona licznemi ilustracjami z bardzo bogatym działem lotniczym, chemicznym i literackim, jest do nabycia we wszystkich kioskach oraz w biurze komitetu L. O. P. P. (gmach województwa) w cenie po 30 gr. od egzemplarza.

Śmierć pod kołami tramwaju

Wczoraj o godz. 2-giej popołudniu zdarzył się na ul. Lwowskiej w Podgórzu straszny wypadek. Tramwaj Nr. 41 linji Nr. 3, jadący w stronę Rynku podgórskiego najechał na przechodzącą z jednego chodnika na drugi zakonnicę niestwierdzonego nazwiska. Nieszczęśliwa przejechana przez pół poniosła na miejscu śmierć. Celem wydobycia zmasakrowanych zwłok z pod wozu tramwajowego musiała straż pożarna dźwigać tramwaj. Wydobyte zwłoki złożono w bramie domu pod l. 9, aż do przybycia komisji sądowo- lekarskiej. Na miejscu tragicznego wypadku gromadziły się tłumy przechodniów, z przejęciem komentując straszne zajście.

—o—

— **OSOBISTE.** Prezes Dyrekcji Kolei Państwowej w Krakowie inż. Karol Barwicz wrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

— **PROPAGANDA NA RZECZ MLEKA.** We wrześniu odbędzie się z inicjatywy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zebranie dyskusyjne w sprawie racjonalnego zaopatrywania ludności w mleko. Ministerstwo zamierza na szeroką skalę rozpocząć propagandę na rzecz zwiększenia spożycia mleka w miastach i stworzenia lepszych warunków dostawy tego tak ważnego pod względem odżywczym, produktu.

— **BERLIŃSKA ORKIESTRA SYMFONICZNA,** która obok Filharmoników wiedeńskich jest jednym z najdoskonalszych zespołów w Europie, czego dowodem jest, że orkiestrą tą dyrygują artyści tej miary, co Ryszard Strauss, Mscagni, Furt wängler, Klemperer, Kunwald, Fried, Abendroth Dohnanyi, Reger i w. i., zainauguruje krakowski sezon koncertowy dwoma wielkimi koncertami symfonicznymi, a to w poniedziałek, 3 i we wtorek, 4 września br. Programy obu koncertów są odmienne.

— **CENY NA TARGU WCZORAJSZYM** były następujące:Nabiał 1 litr mleka zbieranego 25 do 30 gr., niezbieranego 40 do 45 gr., kwaśnego 30 do 35 gr., śmietanki 60 do 70 gr., śmietany kwaśnej 1,60 do 2 zł., 1 kg. masła deserowego 6,40 do 6,60 zł., zwyczajnego 5 do 5,40 zł., sera 1,20 do 1,40 zł., kopa jaj 10 do 10,50 zł., sztuka 17 do 18 gr. Drób: — kura 5 do 8 zł., para kurcząt 3 do 7 zł., kaczka 4 do 6 zł., gęś 10 do 12 zł. Jarzyny: — 100 kg. ziemniaków 15 do 16 zł., 1 kg. 20 do 28 gr., buraków 18 do 20 gr., marchwi 30 do 35 gr., cebuli 45 do 50 gr., czosnku 1,40 do 1,50 zł., pomidorów 1 do 1,20 zł., fasolki zielonej 80 gr., żółtej 1,40 do 1,60 zł., kopa ogórków 2 do 3 zł., kopa kapusty 10 do 12 zł., główka kapusty 20 do 30 gr., włoska kapusta 20 do 40 gr., kalafior 50 gr. do 1,20 zł. Owoce: — 1 kg. jabłek 40 gr., do 1,40 zł., gruszek 40 gr., do 2 zł., śliwek 60 gr., do 2 zł., wiśni 1,40 do 1,60 zł., winogron 4,50 do 5 zł., 1 litr borówek 70 do 80 gr., ostrężnic 30 do 35 gr. Ryby: — 1 kg. karpia 5 zł., szczupaka 6 zł., lina 5 zł., wiślanych drobnych 2,50 do 3 zł.

Niklowe 1-złotówki, srebrne 5-złotówki i złote dukaty

Na temat wprowadzenia nowych monet niklowych, srebrnych i złotych udzielił dyrektor Mennicy Państwowej p. J. Aleksandrowicz następującą informację:

W interesie Państwa leży, aby monety, jakie puszczone są na rynek dla zaspokojenia zapotrzebowania, kosztowały skarb jaknajtaniej, były trwałe i trudne do podrobienia oraz, ażeby miały estetyczny wygląd. Dotychczasowe doświadczenie nauczyło nas wielu rzeczy, wobec czego przystępujemy do pewnej reformy monetarnej. Reforma ta dotyczyć będzie nie bilonu miedzianego, tj. 1, 2 i 5-groszówek oraz niklowych 10, 20 i 50 gr., które będą kursowały jak dotychczas, lecz przedewszyst kiem monet srebrnych.

Bilon srebrny kosztuje państwo drogo, jest łatwy do fałszowania oraz prędko ulega zużyciu. Np. dotychczas będące w obiegu 1 i 2-złotówki w ciągu 3-ch lat straciły na wadze średnio 1 procent, jest to strata znaczna, a usunąć jej nie można. Rysunek monet zaciera się również dość szybko. Dla tego też we wszystkich państwach istnieje obecnie dążność do zmniejszenia rozmiarów monet i procentu srebra w nich zawartego oraz zastąpienia monet srebrnych niklowemi.

W Polsce odrazu zaprowadziliśmy bilon o rozmiarach jaknajmniejszych, wobec czego pozostają nam tylko dalsze reformy. Przedewszystkiem więc przystąpimy do zamiany monet 1-złotowych srebrnych na niklowe; będą one o 2 milimetry większe i 3 gr.cięższe od dotychczasowych. Niklowe 1-złotówki będą skarb niedrogo kosztowały, a są one trudne do sfałszowania, ładne i trwałe. Szwajcarja posiada monety niklowe z 1880 r., które zachowały swój wygląd bez zmian. Pozatem dla państwa jest ogromnie korzystne posiadanie dużego zapasu niklu w postaci bilonu. Inne państwa używają tzw. kuproniklu (25 proc. niklu +75 proc. miedzi), u nas zastosowaliśmy czysty nikiel. 1-złotówki niklowe są już w robocie.

Drugą z kolei reformą będzie powolne wycofanie dotychczasowych srebrnych monet 2-złotowych i przebicie ich na nowo ze stopu 750 próby.

Nowe srebrne monety 5-złotowe, które obecnie są w robocie, również będą już miały 750 próbę i prawdopodobnie około Nowego Roku zostaną przez Bank Polski wypuszczone.

Po uporaniu się z temi zadaniami przystąpimy do intensywniejszego przygotowania monet złotych. Według ostatnich postanowień złote monety będą miały wartość 25, 50 i 100 złotych, przyczem 25 złotych będzie nosiło nazwę dukata; 50 zł. — 2 dukatów, 100 zł. — 4 dukatów itd. Ale to już dalsza sprawa. Najbliższe miesiące przyniosą nam tylko reformę monetarną srebra.

— **NAJECHANI PRZEZ AUTO.** Na Aleji Krasińskiego najechał szofer auta Kr. 6307 na Jana Janika (lat 25) z Wojkowic pow. Bochnia, który odniósł obrażenia na prawej ręce i nodze. Poszkodowanego zabrało pogotowie ratunkowe do szpitala, zaś szofer zbiegł. Dochodzenia w toku.

Jan Kornala (lat 14), uczeń wpadł pod samochód na ul. Starowiślnej i doznał obrażeń cielesnych, oraz wstrząsu mózgu. W ciężkim stanie przewieziono go do szpitala.

— **INKASENT SPRZENIEWIERZYŁ 1.700 ZŁ.** Szczepański Karol, zam. przy ul. Przemysłowej 1. 12, zgłosił do policji, że jego inkasent Dziubek Jan z Hucisk pow. Wieliczka sprzeniewierzył 1,700 zł. i zbiegł.

— **KRADZIEŻ MIESZKANIOWA.** Władysław Jura zam. przy ul. Łokietka 15 zgłosił do policji że dnia 30 ub. m. skradziono mu z mieszkania garderobę i biżuterję nieustalonej na razie wartości.

— **POŻAR.** Onegdajszej nocy zapaliła się od komina belka w suficie mieszkania Józefy Aksman przy ul. Jagiellońskiej 1. 3. Zawezwana straż pożarna ogień ugasiła. Szkoda nieznaczna.

— **CZYJ ROWER?** Przed kilku dniami przytrzymano na tandecie pewnego osobnika, sprzedającego rower podejrzanego pochodzenia. Osobnik ten nie może wyjaśnić, gdzie nabył rower. Rower ten jest do oglądnięcia w IV komisarjacie policji przy ul. Grodzkiej.

Z SALI SĄDOWEJ

W OBRONIE MATKI

Dnia 26 marca 1926 r. w Cholerzynie przechodzili drogą koło domu Józefa Marchewczyka Andrzej Bieda z Piotrem Krukiem, obaj nieco podpici. Kiedy ich spostrzegła Marja Marchewczykowa, matka Józefa, odezwała się do nich obelżywie słowy: „idą pijane byki". Wtedy rozgniewany Kruk rzucił się ku Marchewczykowej i pobił ją. Na to wybiegł Jan Marchewczyk, który dotąd był w izbie, ze siekierą w ręku i odrazu zamierzył się nia na Biedę. Napadnięty spostrzegłszy to, zasłonił się ręką przed ciosem Marchewczyka, który siekierą ugodził z całej siły Biedę w rękę tuż przy dłoni tak, że przeciął mu ścięgna. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej nastąpiło porażenie lewej ręki, co wywołało trwałe kalcetwo u Biedy. Wskutek tego zajścia Marchewczyk odpowiadał w kwietniu 1927 przed sądem, oskarżony o ciężkie kwalifikowane uszkodzenie ciała, zasadzony został za zbrodnię z § 152, 155 b i 156 b. uk. na karę ciężkiego obostrzonego więzienia przez jeden rok.

Na skutek zażalenia nieważności, wniesionego przez obrońcę Marchewczyka Dr. Feldbluma, Sąd Najwyższy zniósł ten wyrok, polecając zbadanie ponowne, czy oskarżony nie działał w obronie swej matki.

Przy ponownej rozprawie, która onegdaj odbyła się w krakowskim sądzie okręgowym karnym, trybunał przyjął za udowodnione, że oskarżony działał w przerażeniu o zdrowie matki i dlatego uznał go winnym jedynie przekroczenia obrony koniecznej i zasądził go na 6 miesięcy aresztu, z czego połowę na zasadzie ustawy amnestyjnej oskarżonemu darowano. Przewodniczył sso Dr. Kaczmarski, wotowali sso Buratowski, i sso Sośnicki, bronił adw. Dr. Feldblum.

—o—

„BNEJ SJON" (ul. Zielona 17). Dziś w sobotę o godz. 2'45 pop. posiedzenie wydziału. Sprawy b. ważne. Uprasza się o punktualne przybycie.

—o—

CEIREI I CHALUC MIZRACHI (Kupa 16. L p.) Dziś w sobotę punkt. o godz. 2,30 pop. złoży sprawozdanie z kongresu Mizrachistycznego, odbytego w Gdańsku, delegat kol. J. Kiwitz. Po sprawozdaniu odbędzie się Mesibat Oneg Szabat z udziałem pp. J. Kiwitza i J. Konisa. Przybycie członków obowiązujące.

—o—

KOŁO ŻYD. HANDL. „HAOPEL" (Rynek Gł. 29). Dziś w sobotę o godz. 8-ej w. odbędzie się wielki wieczór recytacyjny z udziałem artysty dram. p. Z. Badera. Goście sprowadzeni przez członków mile widziani.

Ile zarabia pucobut w Manchesterze?

W Manchesterze istnieje komisja handlu ulicznego, badająca warunki tego handlu w mieście wspomnianem. W ciągu jednej z ostatnich ankiet swoich komisja ta stwierdziła między innemi, że jeden z manchesterskich czyścicieli trzewików, znany powszechnie pod przezwiskiem „Black Joe" (Czarny Józef) zarabia około tysiąca funt. szterl. (około 43.000 złotych rocznie. Poważnego również majątku dorobił się właściciel budki, w której przechodnie mogą dostać gorzką kawę.

Przytaczając powyższe fakty, dzienniki angielskie oświadczają, że i w innych miastach angielskich można dorobić się majątków na ulicy.

Dowcip rozczarowanego włamywacza

Jeden z literatów paryskich posiada w Saint Clond willę.

Niedawno wyjechał na kilka dni, a po powrocie stwierdził, że w czasie jego nieobecności złożył mu wizytę jakiś pełen humoru włamywacz, który pozostawił w kuchni obok pustej butelki kartkę następującej treści:

— Pański likier jest nie najgorszy. Ale gdzie pańskie pieniądze? Zmarnowałem godzinę czasu. Po raz pierwszy włamałem się do mieszkania literata i mocno tego żałuję. Drugi raz już takiego głupstwa nie zrobię.

Z głębokiem poważaniem: Arsenjusz Lupin, dżentelmen - włamywacz.

Nowa odmiana „konnego tramwaju".



W mieście holenderskiem Alksmaar zmodernizowano w oryginalny sposób tramwaj konny, jeżdżący tam od długich lat. Oto pewnego dnia zaprzągnięto do wagonu tramwajowego zamiast konia — samochód. W ten sposób uniknięto potrzeby przerabiania tramwaju.

Sprawa polsko-litewska w Genewie

rozpatrywana będzie w przyszłym tygodniu

Berlin, 31 8 PAT. „Kreuz Ztg" donosi z Genewy, że koła litewskie nie spodziewają się żadnych narad w sporze polsko-litewskim przed przyszłym tygodniem. Dziennik twierdzi na zasadzie informacyj z kół litewskich, że o bezpośrednich rozmowach polsko litewskich nie może być mowy.

Czem się zajmuje Rada Ligi?

Genewa, 31 8 PAT. Rada Ligi Narodów kontynuowała na popołudniowem posiedzeniu dyskusję nad prośbą rządu Costariki o sprecyzowanie stanowiska Ligi Narodów wobec doktryny Monroego.

P. Prokope przewodniczyć będzie Zgromadzeniu Ligi?

Genewa, 31 8. Ambasador japoński w Paryżu Adatci, jakkolwiek miał zagwarantowaną jednomyślność, odmówił przyjęcia przewodnictwa Zgromadzenia Ligi Narodów. Wobec tego wysuwany jest obecnie i ma duże szanse wyboru b. finlandzki poseł w Warszawie, obecnie minister spraw zagranicznych Finlandji p. Prokope, który obecnie przewodniczy sesji Rady Ligi.

Nowy dyrektor sekcji mniejszości narodowych

Genewa. 31. 8. Nowym dyrektorem sekcji mniejszości narodowych w Lidze Narodów na miejsce p. Colbana wybrany został Hiszpan Aguirre. Wskazywałoby to na to, że Hiszpania wejdzie do Rady Ligi na miejsce półstałe jeszcze w ciągu obecnego Zgromadzenia.

Coraz to nowe państwa zgłaszają

przystąpienie do paktu Kelloga

Odpowiedź sowietów.

Moskwa. 31. 8. PAT. W dniu dzisiejszym Litwinow wręczył ambasadorowi francuskiemu Herbette notę rządu sowieckiego w sprawie przystąpienia ZSRR do paktu Kelloga.

* * *

Warszawa. 31. 8. Litewska rada ministrów uchwaliła przyłączyć się do paktu Kelloga.

Angora. 31. 8. PAT. Zaproszenie do przystąpienia do paktu Kelloga zostało przychylnie przyjęte w kołach rządowych. Rząd zajęty jest rozpatrywaniem paktu, złożonego wczoraj w ministerstwie spraw zagranicznych.

Białogród. 31. 8. PAT. Minister spraw zagr. per interim Sumenkovic przesłał wczoraj posłowi Stanów Zjednoczonych w Białogrodzie odpowiedź na zaproszenie do przystąpienia do paktu. W odpowiedzi tej rząd jugosłowiański wita przychylnie ideę Kelloga oraz realizację paktu, potępiającego wojnę i oświadcza, że gotów jest do natychmiastowego podpisania paktu.

Paryż. (PAT) Rząd holenderski postanowił przyłączyć się do paktu Kelloga.

Paryż. (PAT) Peru i Luksemburg zgłosiły przystąpienie do paktu potępiającego wojnę. Na Quai d'Orsay napływają w dalszym ciągu liczne telegramy z powinszowaniami z okazji podpisania paktu.

ROZMAITOŚCI

KWIATY KARMIONE ASPIRYNĄ. Jeden z tygodników amerykańskich wyznaczył sporą pieniężną nagrodę za wskazanie najbardziej skutecznego sposobu przechowania giętych kwiatów w jak najdłużej trwającym stanie świeżości.

Na konkurs zgłoszono najrozmaitsze sposoby, a więc umieszczanie łodygi kwiatu w nacięciu zrobionem w świeżym ziemniaku, marchwi, buraku itp. Skuteczne ma także podobno być dosypywanie do wody soli, mydlin, lub nieco siarczanu amonu.

Wyznaczoną jednak nagrodę zdobyła autorka następującego prostego przepisu: „do wazonu, w którym mamy zamiar umieścić kwiaty, wrzucić należy ćwierć tabletki aspiryny i napełnić wazon wodą".

Po sześciu godzinach kwiaty umieszczone w tym roztworze, mimo że były przywiędłe, nabierały świeżości, a po 48 godzinach wyglądały pięknie, mimo że takie same kwiaty przechowywane w zwykłej wodzie, były już zupełnie zwiędłe.

JASKINIA GRY NA WĘGRZECH. Istniejące obecnie w Europie wielkie domy gry dają kolosalne dochody, to też coraz to powstaje gdzieś nowa, wielka jaskinia gry, obliczona na zyski z naiwności, lekkomyślności i hazardu ludzi. W najbliższej przyszłości rozpocznie się budowa olbrzymiego kasyna gry na wyspie dunajskiej „Małgorzata" w Budapeszcie. Kasyno prowadzone będzie przez konsorcjum amerykańskie.

STRASZLIWY ORKAN. Na wybrzeżu afrykańskiem w pobliżu Algieru szalał w ostatnich dniach szalony orkan, który połączony był z trzęsieniem ziemi. Szczególnie silne spustoszenia wyrządził orkan w samym Algierze. — Liczne domy zawaliły się, — potężne drzewa wraz z korzeniami unosiły się w powietrzu. — Skutkiem tych szkód poniosło wiele osób śmierć, — a kilkuset mieszkańców jest rannych.

Jak uczczone będzie 10-lecie niepodległości

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 31. 8. W prezydjum rady ministrów odbywają się narady w sprawie obchodu 10-lecia przywrócenia niepodległości Rzplitej. Na ostatniej naradzie ministerstwo pracy wystąpiło z szeregiem projektów budowy zakładów opieki społecznej dla uczczenia rocznicy. Między innemi projektuje się wzniesienie Domu Matki i Dziecka, domu wypoczynkowego dla młodzieży pozaszkolnej oraz dla sierót po poległych obrońcach Rzplitej, wreszcie stworzenia funduszu ubezpieczenia na starość. Decyzje w tych sprawach jeszcze nie zapadły.

Podróże inspekcyjne min. Kühna

Lwów. 31. 8. PAT. Dziś o godzinie 8.45 pociągiem pospiesznym z Warszawy przejeżdżał przez Lwów minister komunikacji inż. Kühn, udający się na inspekcję do dyrekcji kolejowej w Stanisławowie. Ze Stanisławowa p. minister komunikacji uda się do Lwowa w niedzielę rano, gdzie weźmie udział w uroczystem otwarciu Targów Wschodnich.

Spotkanie Chamberlaina z Primo de Riverą

Londyn. 31. 8. W czasie swej podróży urlopowej Chamebrlain spotka się w San Sebastian z Primo de Riverą.

Aresztowania wśród komunistów w Belgradzie

Białogród. 31. 8. PAT. Policja białogrodzka dokonała dzisiaj szeregu rewizyj w siedzibie bojówki komunistycznej. Znaleziono liczne broszury, korespondencje, ulotki. Aresztowano kilkadziesiąt osób.

Na froncie chińskim

Szanghaj. 21. 8. PAT. Celem wyraźnego zademonstrowania przez syna zmarłego Czang Tso Lina, Czang Czue Lianga, chęci popierania chińskiego rządu nacjonalistycznego, 80 tys. żołnierzy mandżurskich zostało skoncentrowanych w Mandżurji. Pozatem 100-tysięczny oddział tych wojsk maszeruje w kierunku na Khailar dla obrony zachodniego odcinka wschodnio-chińskiej linji kolejowej.

WESOŁY KĄCIK



Kąpiące się panie (do spadającego na spadochronie lotnika): Niech pan odleci nieco dalej. Plaża familijna znajduje się opodal. Ta są kąpiele tylko dla pań! („Humorist")

HALINA KONOPACKA STARTUJE DZISIAJ NA BOISKU WISŁY. Dzisiaj o godz. 3.30 pop. rozpoczynają się na boisku Wisły Zawody Lekkoatletyczne Pań o mistrzostwo Polski. W dniu wczorajszym przyjechały do Krakowa wszystkie zgłoszone zawodniczki. Między innemi przyjechała również ekspedycja Akad. Zw. Sportowego z Warszawy z najlepszą polską zawodniczką Haliną Konopacką na czele. Konopacka znajduje się w świetnej formie i można się spodziewać doskonałych wyników.

Dziwolągi sowieckie

Pisano już o krytycznym stanie aprowizacyjnym Z. S. S. R., oraz o trudnościach, jakie wyłaniają się podczas rozpoczętej po nowych zbiorach akcji zamagazynowania zboża. Rząd sowiecki usiłuje wszelkimi sposobami zachęcić, a nawet zmusić włościanina do podaży zboża; ceny zostały podniesione, a tym rolnikom, którzy dostarczą zboże przed 1 września, obiecano wypłacić specjalną premję w wysokości 15 kop. od puda i t. d. Wszystkie te zarządzenia władz nie odniosły skutków, chłopi bardzo niechętnie i w nieznacznych ilościach dostarczają zboże, co oczywiście wywołuje zaniepokojenie w sowieckich sferach rządowych.

Ostatnio „Izwiestja" podają szereg wiadomości, rzucających światło na przebieg kampanji zbożowej. Otóż, jak okazuje się, akcję magazynowania zboża prowadzą dwie organizacje, które noszą podobnie brzmiące nazwy: „Sojuzchleb" i „Chlebsojuz". „Sojuzchleb" jest organizacją państwową, „Chlebsojuz" współdzielcza. Obie organizacje prowadzą szaloną konkurencję pomiędzy sobą, każda rozsyła po wsiach mnóstwo agentów zbożowych, namawiając rolników, ażeby tylko danej organizacji dostarczali zboże. „Chlebsojuz" jako organizacja współdzielcza posiada wszędzie swoje filje i wywiera przez swój szeroko rozgałęziony aparat dość silny wpływ na włościan. Współdzielnie sowieckie szerzą wśród włościan pogłoskę że tylko ci włościanie otrzymają w zimie towary przemysłowe (manufakturę, buty, narzędzia itd.), którzy oddadzą swoje zboże właśnie im, a nie państwowemu „Sojuzchlebowi". Ten ostatni, chcąc pobić konkurenta namawia włościan, żeby nie dawali zboża współdzielniom, gdyż tylko „Sojuzchleb" płaci wyższą cenę, oraz premję za szybką dostawę zboża. Na tle tej konkurencji powstają ostre antagonizmy pomiędzy „Sojuzchlebem" a „Chlebsojuzem". Jak donoszą „Izwiestja" przedstawiciele tych dwóch organizacji zwalczają się wzajemnie i często dochodzi na wsiach do poważnych utarczek i scysji. Tak np. na zebraniu włościan miasteczka Pokrowskie, na Ukrainie, prezes współdzielni, niejaki Głuszkin, oświadczył, że o ile przedstawiciele „Sojuzchleba" zjawią się na wieś kupować zboże to „nabijemy im mordy". Oczywiście konkurencja i wzajemne zwalczanie „Sojuzchleba" i „Chlebsojuza" komplikują i bez tego ciężką sytuację zbożową. Codzień drukują pisma sowieckie alarmujące wiadomości o całkowitem fiasco akcji zbożowej. Włościanin, widząc, jak sowieccy „pany derutsja", zupełnie wstrzymuje się od podaży zboża. I tak w okręgu Dniepropietrowskim na Ukrainie zmagazynowano w pierwszej dekadzie sierpnia tylko 225 ton zboża, to znaczy je dną szóstą ilości zmagazynowanej w tym okresie czasu w roku ubiegłym. W chlebodajnym okręgu Samarskim nad Wołgą środkową, w tym samym okresie czasu, zmagazynowano tylko 30 ton zboża różnego co stanowi 0.1 procent ilości projektowanej. W Stawropolu Kaukazkim magazynowanie zboża jest uniemożliwione na dłuższy okres czasu, gdyż elewatory nie są należycie odremontowane i oczyszczone, wobec czego zboże składane do nich ulegnie zepsuciu. Analogiczne wiadomości o znikomych wynikach pierwszych tygodni magazynowania zboża nadchodzą i z innych okolic republik sowieckich, co oczywiście nie wróży nic dobrego dla władców Kremla.

Rosja — krajem agrarnym

Wroku 1926 przeprowadzono w całej Rosji dokładny spis ludności, w związku z czem ogłasza obecnie miesięcznik „Statistischeskoje Obosrenije" dokładne daty o ekononiicznej strukturze sowietów.

Okazało się, że ludność Rosji obecnej wynosi 146,966.000, z czego 52,65 procent przypada na zarobkujących, a **47,35 procent na niezarobkujących.** Z ogólnej liczby zarobkujących tj. 86,186,000 przypada na rolnictwo 71,,701,563 (czyli 86,72 procent.) na przemysł i górnictwo 2,791,520 (tj. 3,38 procent) na chałupnictwo 1,865,963 (2,26 procent.) na przemysł budowlany 363,832 (0,44 procent), na koleje 890,444 (1,08 procent), na inne przedsiębiorstwa komunikacyjne 403.209, (tj. 0,49 procent), na handel i banki 1,155.918 (1.39 procent), na urzędy i instytucje 1,892,386 (2,29 procent), na inne grupy 1,611,808 (1,95 procent).

Jak z tej statystyki wynika, Rosja jest krajem przeważnie agrarnym, albowiem ilość ludności pracującej w przemyśle, górnictwie oraz w urzędach i biurach wynosi razem tylko 5,601,269, czyli 6,77 procent.

Kryzys rolniczy w Austrji

Wiedeń. 21. 8. PAT. Prasa wiedeńska zajmuje się w dalszym ciągu obszernie przesileniem rolniczem w Austrji. „Neues Wiener Tageblatt" pisze, iż obawy, że niepomyślny zbiór paszy w Austrji, będzie miał skutki katastrofalne, okazały się nieuzasadnione. Niedobór paszy w porównaniu z latami normalnemi wynosi zaledwie 20—30 proc. Wobec tego nie grozi masowe wyzbywanie się bydła przez chłopów austrjackich. Wstrzymanie dowozu bydła i świń z zagranicy byłoby dla konsumentów austrjackich fatalne, ponieważ przeszło 80 proc. zapotrzebowania bydła i mięsa w Austrji pokrywa zagranica. Przy zaopatrywaniu rynku wiedeńskiego w świnie nie wchodzi produkcja krajowa wogóle w rachubę. „N. Fr. Presse" sądzi że koła rolnicze w Austrji są zdania, że radykalne wstrzymanie dowozu bydła z zagranicy nie da się przeprowadzić. „Arbeiter Zg." przewiduje wobec przesilenia w rolnictwie austrjackiem bankructwo rządowego systemu gospodarczego, który planował nowe podwyższenie ceł od zboża i innych produktów rolniczych. Rok cały trwały rokowania z Jugosławją i Węgrami celem rewizji traktatu handlowego i kiedy udało się wreszcie uzyskać zgodę sąsiadów na podwyższenie ceł zbożowych, okazało się, że cła te trzeba jak najrychlej znieść lub conajmniej obniżyć. Radykalny socjalistyczny „Abend" twierdzi, że biadania agrarjuszy z powodu braku paszy są nieszczere. Zamknięcie granicy miałoby zdaniem dziennika nieobliczalne skutki dla aprowizacji Wiednia.

Wiedeń. 21. 8. PAT. Na Targi Wschodnie we Lwowie wyjedzie 10 września grpua dziennikarzy wiedeńskich wraz z kierownikiem oddziału prasowego przy poselstwie polskiem w Wiedniu dr. E. Parnasem.

Hołd Ameryki dla Masaryka

Praga. 31. 8. PAT. W dniu wczorajszym zakończyły si ęobrady kongresu powszechnego stowarzyszeń szerzenia przyjaźni międy narodami zapośrednictwem kościoła. Na ostatniem posiedzeniu delegat amerykański Caldwell wręczył miastu Pradze popiersie Prezydenta Massaryka, oświadczając że jest to wyrazem hołdu, jaki Ameryka składa Massarykowi, którego zalicza do najwybitniejszych ludzi.

W odpowiedzi na przemówienie Caldwella zabrał głos minister Hodża dziękując za przyjazne słowa pod adresem Prezydenta Republiki i całego państwa czechosłowackiego i zaznaczając, że pomiędzy Czechosłowacją a Ameryką istnieją więzy żywotne, gdyż w Ameryce przebywają miljony Czechosłowaków. Następnie przemawiał poseł Stanów Zjednoczonych w Pradze Einstein.

Kongres prasy zawodowej

Genewa. 21. 8. PAT. Dziś zakończył tu obrady międzynarodowy kongres prasy zawodowej. Następny doroczny kongres odbędzie się w Barcelonie. Na prezesa związku wybrano Hiszpana Colomina. Postanowiono utworzyć międzyarodową centralę publicystyczną prasy zawodowej. Pozatem przyjęto jednomyślnie rezolucję, zwracającą się do rządu czechosłowackiego i jugosłowiańskiego z prośbą o zniesienie zakazu przywożenia do krajów Małej Ententy wydawnictw węgierskiej prasy zawodowej.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków. 31. VIII. Tendencja dla efektów i walut utrzymana.

Akcje: Zieleniewski 136,50, Parowozy 41.

Zebranie giełdowe cechowało minimalną chęć do pracy. Do tranzakcji doszło jedynie trzema papierami po kursach utrzymanych. Reszta papierów w zwykłym zaniedbaniu,z braku zapotrzebowania. Ruch panował ospały a obroty minimalne.

Na pogiedziu objaw podobny. W małych ilościach robiono jedynie 4 proc. Premjówką inwestycyjną po kursie 125,50.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w prywatnych obrotach tendencja utrzymana. Zainteresowanie małe przy nastroju spokojnym. W Krakowie dolar gotówkowy 8,88—8,38 i pół, czeki bankowo 8.89 i pół do 8,90 i pół. Warszawa dolar 8,87 i pół do 8,88. czeki 8,89 i pół do 8,90. Lwów dolar 8,87 trzy czwarte do 8,88 jedna czwarta, czeki 8,89 i pół do 8.90 jedna czwarta. Katowice dolar 8,88—8,88 i pół. czeki 8,90—8,90 i pół. Kurs płacenia Banku Polskiego bez zmiany.

Giełda warszawska

Warszawa. 31. 8. PAT. **Akcje:** Bank Dyskontowy 134 i pół, Bank Polski 182, 181 i pół, 181 trzy czwarte, Bank Zachodni 33 i pół, 33 jedna czwarta Kijewski 85, Spiess 165, Elektrownia Dąbrowa 88 i pół, 90, Siła i wiatło 140, 147, Cukier 62 i pół, 62 trzy czwarte, Firley 68 i pół, 69, Lilpop 40 trzy czwarte, Modrzejów 43, 42, Norblin 245, Ostrowiec 124—124 jedna czwarta, Rudzki 49, Starachowice 54,70, 54 jedna czwarta, Haberbusch 230, Klucze 7 jedna czwarta. 5 proc. dolarowa 93 i pół, 93 jedna czwarta, 5 proc. konwersyjna 67, 5 proc. kolejowa, 61 i pół, 6 proc. dolarowa 1920 r. 84, 10 proc. kolejowa 104. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94.

Waluty: Dolary 8,88, 8.90, 8,86, Belgja 123,98, 124.29, 123.67, Londyn 43.27, 43.273, 43.38, 43.167, N. Jork 8,90, 8.92, 8.88, Paryż 34.825, 34.91, 34.74, Praga 26.42 trzy czwarte, 26.48, 26.36, Szwajcarja 171,71 172.14, 171,28, Sztokholm 238.80, 239,40, 238,20, Wiedeń 125,65, 125.96, 125.34, Włochy 46.72, 46,84, 46,60, Marka niemiecka Berlin 212,425.

Giełda poznańska

Giełda zbożowa poznańska z dnia 31. 8. Żyto 35—35 trzy czwarte, pszenica 43 i pół do 45 i pół, Jęczmień przemiał 32 i pół do 34 i pół, Jęczmień browarowy 36—38, owies 31 trzy czwarte do 33 jedna czwarta, Mąka żytnia 65 proc. 52 i pól, mąka żytnia 70 proc. 50 i pół, mąka pszenna 65 proc. 63—67, otręby żytnie 27 i pół, do 28 i pół, otręby pszenne 27—28, Groch Wiktorja 71 i pół do 76. Tendencja spokojna.

Giełda wiedeńska

Wiedeń. 31. 8. PAT. Amsterdam 283,87, Białogród 12,45 jedna ósma, Berlin 168,74, Bruksela 98,47, Budapeszt 123,51, Bukareszt 4,31, Londyn 34,38 trzy ósme, Medjolan 37,11, Nowy Jork 708,15, Paryż 27,65 trzy czwarte, Praga 20,97 siedem ósmych, Warszawa 79,39—79,67, Zurych 136,36, amerykańskie 705,30, niemieckie 168,45, angielskie 34,28, jugosłowiańskie 12,45, szwajcarskie 136, czeskie 20,95, węgierskie 123.40, Renta majowa 0.761, Renta lutowa 0,745, Austr. renta Kor. 0,741, Dunaj Sava Adria 85,45, Anglobank 25,95, Bankverein 26,10, Bodenkredit 111,5, Kreditanstalt 59,5, Kompas 0.87, Loenderbank 31 trzy czwarte, Merkury 22,9, Czerniowce 81,5, Goleszów 219, Cement 90, Browary 140, Alpiny 55,30, Krupp 10.5, Poldihuette 164 trzy czwarte, Prager Eisen 374, Rima 131, Skoda 275, Siersza 11,6, Apollo 183, Fanto 8,8, Karpaty 27,9, Galicja 70 jedna czwarta, Nafta 35 jedna czwarta, Austr. Koleje państw. 26,5, Południowa 13,82.

Giełda zurychska

Zurych. 31. 8. PAT. Paryż 20.27 i pół, Londyn 25,20 jedna ósma, N. Jork 5,19,30, Belgja 72,22 i pół Włochy 27,20, Hiszpanja 86,21 i pół, Holandja 208,20, Berlin 123,72 i pół, Wiedeń 73,20, Sztokholm 109,05, Oslo 138,60, Kopenhaga 138.60, Sofja 3,75, Praga 15,39, Warszawa 58,20, Budapeszt 90.55 i pół Białogród 9,13. Ateny 6.72 i pół. Ateny 6.72 i pół Konstantynopol 2,09, Bukareszt 3.12 i pół. Helsingfors 13,07 jedna czwarta, Buenos Aires 219.



Nowy udoskonalony prostownik

„STELLA"

(z lampą Radio-Rekord 215)

dla radjoamatorów do ładowania w domu akumulatorów żarzeniowych i anodowych. = Nadzwyczajny wynalazek. = **Komplet zł. 75·—** Odsprzedawcom rabat. Żądać prospektów

MIECZYSŁAW DEBLESSEN

Katowice	Kraków	Lwów	Bydgoszcz
Pawia 7.	Sławkowska 10.	Kołłątaja 7.	Osada 16.

Do nabycia we wszystkich składach elektrotechnicznych i radjowych, w razie braku skierować się wprost pod powyższy adres. Proszę żądać tylko z marką „STELLA", które są specjalnie udoskonalone. 2375er

!! Po gruntownem odnowieniu został otwarty !!

Handel śniadankowy i Delikatesów „FORTUNA"

Kraków, ul. Karmelicka 22 (róg ul. Rajskiej)

przystanek kolei elektrycznej

Poleca towary pierwszej jakości, znakomite napoje, zimne i gorące przekąski i potrawy przy prawdziwie konkurencyjnych cenach. Obok lokalu gabinet dla zebrań towarzyskich.

Piwo oraz porter żywieckie!

2357x Z poważaniem **Zarząd.**



Dziewczę z Łowicza powiada:

Moja bielizna jest zawsze śnieżno-biała, bo w wyborze mydła jestem bardzo ostrożna. Używane przezemnie mydło musi oszczędzać bieliznę, być wydajne i tanie. Dlatego też zawsze kupuję:

MYDŁO JELEŃ SCHICHT

DROBNE OGŁOSZENIA

za słowo 20 groszy, dla poszukujących pracy 10 groszy.

WYCHOWAWCZYNI do 2 dziewczynek 7 i 4 lat poszukuje się na wieś, przy stacji kolejowej. Znajomość hebrajskiego i gra na fortepjanie wymagane. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „74" do Adm. „N. Dziennika". 2365 x

AGENTÓW do przedsiębiorstwa ratalnego poszukuje się od zaraz. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Raty". 2371 x

EKSPEDJENTKĘ (TA) z branży konfekcji damskiej przyjmę. Zgłoszenia pisemne pod „Stała posada" do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 2380er

KUŚNIERZ i chłopiec, umiejący szyć na maszynie poszukiwany. Zgłoszenia: ul. Stanisława 12 (róg Dietlowskiej). 790 g

SUBZASTĘPSTWO branży trykotarskiej do oddania na Kraków. Zgłoszenia pod „Subzastępstwo" do Adm. „N. Dziennika". 2371x

FREBLANKA lub zdolna wychowawczyni (Żyd.) do 2-letniego chłopczyka poszukiwana. Zgłoszenia: Grodzka 49, III. piętro. 778 g

PANNA (Żyd.) powyżej lat 25, ze znajomością języka niemieckiego, poszukiwana do ściśle rytualnego domu na polski Górny Śląsk. Łaskawe zgłoszenia z odpisami świadectw i załączoną fotografją pod „W S." do Adm. „N. Dziennika". 2324 x

POSZUKUJE SIĘ panny kwalifikowanej z dobremi referencjami, władającej językiem niemieckim lub francuskim, do 8-letniej dziewczynki na popołudnie. Zgłoszenia: Schorowa, Podgórze, Szkolna 7, między godz. 9—1 w południe. 2345 x

FIRMA J. i S. Emer w Krakowie przy ul. Florjańskiej 43 poszukuje pomocnika handlowego z działu płótna i bielizny, oraz panny z działu okryć damskich.

PANNA inteligentna, ze znajomością języka hebrajskiego, do chłopców trzech i 7-letniego potrzebna na prowincję. Zgłoszenia z odpisami świadectw pod „Uczciwa" do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 2314 er

ŻYD RODZINA przyjmie panienkę z lepszego domu na mieszkanie z utrzymaniem. Zgłoszenia: Dietlowska 73, II piętro front. 727 g

POSZUKUJE SIĘ zdolnej ekspedjentki do działu konfekcji damskiej od zaraz. Zgłoszenia: Dom Odzieżowy, Kraków, Grodzka 33. 2..9 x

KUPIĘ fabryczkę dobrze prosperującą lub przystąpię do spółki. Zgłoszenia pod „Fabryka" do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 2379 er

MAŁO używana jadalnia wiedeńska okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: ul. Starowiślna 60. 2368x

„DYWAN"

TKALNIA DYWANÓW i KILIMÓW

KRAKÓW-PODGÓRZE

Św. Kingi 9. (linja tram. 3)

poleca

DYWANY i KILIMY

bezkonkurencyjnie tanio

Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów

Ważne dla Pań!

Lekcje zbiorowe trykotarstwa ręcznego, tkaniu plecionych i serwet franc. rozpoczynają się 17. IX. Przyjmuje się zamówienia.

Zakład haftu i szycia bielizny „E M K A"

Kraków, **Pędzichów 3.**

MIESZKANIE składające się z 4 pokoji, kuchni i przynależnościami, z pełnym komfortem, w nowym domu, od 1 października b. r. do wynajęcia. Wiadomość: ul. Starowiślna 60. 2368 x

STUDENTA do lat 13-tu z lepszej rodziny żyd. przyjmę na mieszkanie. Opieka zapewniona. Zgłoszenia: Langer, Syrokomli 7. 786 g

UCZEŃ konserwatorjum udziela początkowych lekcyj gry na skrzypcach. Zgłoszenia: Spira, Podgórze, Lwowska 9. 788 g

PRZYJMĘ 3-ech studentów (tki) na mieszkanie z utrzymaniem. Zgłoszenia: Schmeidler, Dietla 21. 787 g

OBUWIE damskie, eleganckie i trwałe, w różnych kolorach, po cenach zniżonych, kupuje się tylko w efirmie „Łabędź", Kraków, Starowiślna 6. Dla P. T. Członków „Stok" obowiązują te same ceny. 2367 ck

PODGÓRZANIE I OKOLICA! Zapisujcie się do „Kultury", wypożyczalni książek, Podgórze, Rynek Główny 12, gdzie otrzymać można ostatnie nowości polskie i niemieckie. Dla urzędników państwowych i uczniów bez kaucji. 2381 er

OKAZJA! Świecznik duży, piękny, styl antyczny, nadający się do Synagogi, do sprzedania. Wiadomość: Feliks Woźniak, Stradom 8. 783 g

OKAZJA Kombinacje kolorowe po Zł. 6·90, 7·50 i opalowe zł. 8·50, 8·90 kupuje się tylko w Wytwórni Bielizny „Łabędź", Kraków, Starowiślna 6. 2313x

FIRANKI od najtańszych do najwykwintniejszych poleca Wytwórnia firanek, Podgórze, ul. Trauguta 15 (przecznica Małego Rynku). 375x

SZYBY okienne poleca, wykonuje roboty szklarskie: Finkelstein, św. Krzyża 3. Telefon 29-03. 2316 er

WPISY na KURSY HANDLOWE FEINBERGA

W KRAKOWIE STRADOM 27

przyjmuje się codziennie od 9—12 i 3—5

Kursy handlowe Feinberga zarejestrow. są przez Ministerstwo oświaty i celują w przysposobieniu także osób starszych do zajęć biurowych. 2229x

UDZIELAM najlepszą metodą lekcji języka hebrajskiego (oraz עברית), niemieckiego i francuskiego, przygotowuję także do בר מצוה — Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „J. 18". 658 g

FORTEPJANY - PIANINA, meble krajowe i zagraniczne, sypialnie, jadalnie, gabinety, salony, dywany oryg. perskie, smyrneńskie i strzyżone, kilimy, chodniki, kapy, portjery, firanki, narzuty — materje do obicia mebli, łóżka mosiężne i metalowe, materace, otomany — wózki dziecięce itp. poleca na dogodnych warunkach: Szymon Grubner, Rzeszów, Bernardyńska 9. Telef. 88. 1967x

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Katowice, na nazwisko Markus Daar, urodz. 1899 r. 2329 x

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH

„KOWALSKINA"

USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI" WARSZAWA.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana